Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 228. | BYDGOSZCZ, środa dnia 5 października 1927 r. | Rok XXI.

Nowa faza w stosunkach francusko-sowieckich.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Stara to prawda, że najlepszą obroną jest natarcie. Można wprawdzie czasem się „narwać", ale często się taki manewr udaje. Przywódcy z Kremlu są dobrymi psychologami i znają się na manewrach. Widząc, że kampanja antysowiecka coraz szersze zatacza we Francji kręgi, zdecydowali się na krok śmiały: dn. 21 września p. Chrystjan Rakowskij, zagrożony na swem stanowisku sowiecki ambasador w Paryżu, wystosował do rządu francuskiego notę, w której proponuje załatwić ostatecznie drażliwą i ważną dla Francji sprawę długów. Aby zaś zmusić rząd francuski do wyraźnego zajęcia stanowiska, aby spowodować rozdwojenie w opinji francuskiej i odwołać się do kieszeni tych dziesiątków tysięcy Francuzów, którzy posiadają papiery rosyjskie — rząd sowiecki zakomunikował swe propozycje prasie, która je ogłosiła 24 września.

Toczy się na ten temat na łamach dzienników francuskich ożywiona wymiana zdań. Właściwie tylko „Paris-Matinal" i „Volonte", to jest dzienniki prawdopodobnie subwencjonowane przez p. Rakowskiego, za przyjęciem propozycyj sowieckich się wypowiedziały. Inne dzienniki lewicowe, jak radykalny „Quotidien" lub socjalistyczny „Populaire" są zakłopotane: wiedzą, że na dnie ożywionej wymiany zdań pomiędzy Paryżem a Moskwą tkwi możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych; otóż poczuwają się one poniekąd do ojcostwa nawiązania stosunków z Sowietami i dziś trudno im wyznać, że Francja z tego żadnych korzyści nie osiągnęła; z drugiej jednak strony są one zdania, że zerwanie nie jest żadnem rozwiązaniem i dlatego wypowiadają się za dalszemi z Moskwą rokowaniami. Zaś cała prasa prawicowa przyjęła propozycje sowieckie lekceważąco. Rząd francuski napewno ich nie przyjmie. Jakie będą jego kontrpropozycje — dowiemy się w przyszłym tygodniu z odpowiedzi francuskiej.

Cóż proponują Sowiety? W cyfrach okrągłych dług rosyjski wobec Francji wynosi 18 miljardów franków, w czem same tylko pożyczki państwowe rosyjskie sięgają sumy 11 miljardów. Sowiety nigdy długów carskich w zasadzie uznać nie chciały. I dziś ich nie uznają. Tylko w drodze specjalnej troskliwości o kieszenie drobnego mieszczaństwa francuskiego, które na papierach rosyjskich straciło (chodzi tu o półtora miljona osób!) — proponują spłacić przez 61 lat po 60 miljonów franków. Łatwo można stwierdzić, że Sowiety w ciągu lat 61 zapłacą tylko 3.660 miljonów, kiedy winne są dokładnie 17.855 miljonów. Gdyby więc Moskwa wykonywała uczciwie swe zobowiązania do roku 1988, to wówczas spłaciłaby nominalnie tylko 20 proc. sum pożyczonych.

Przed wojną Francuzi samych procentów otrzymywali z Rosji 400 miljonów fr. zł. rocznie; dziś im Sowiety proponują roczną ratę wysokości 60 milj. fr. zł. z tem, że po 61 latach i kapitał długu będzie spłacony. Realnie biorąc, możnaby i na takie załatwienie sprawy się zgodzić, bo wiele państw zostało przez wojnę zrujnowanych, bo Rosja istotnie nie jest w stanie spłacić swój dług co do grosza. **Trzeba ją traktować jak bankruta i brać co się da.** Ostatecznie, nie zapominajmy, iż nietylko ten francuski „burżuj" stracił, który kupował papiery rosyjskie: ten, który lokował swe oszczędności w rentach rządowych francuskich, ma się nie wiele lepiej. Np. 3-procentowa obligacja renty państwowej francuskiej kosztuje dziś na giełdzie 11 fr. 50 w złocie (zamiast 100).

Gdyby więc p. Rakowskij zaproponował swoje 60 miljonów rocznie rządowi francuskiemu bez żadnych warunków — to propozycja jego niewątpliwie byłaby przyjęta, a wówczas żaden rząd francuski nie mógłby myśleć o zrywaniu z Sowietami. Moskwa jednak usiłuje Francuzów nabrać, wzamian za swe ustępstwo proponuje rządowi francuskiemu przyznanie ZSSR. kredytu w sumie 600 miljonów fr. zł. rozłożonych na lat 6, co czyni 100 miljonów rocznie. A więc Sowiety dają 60 a chcą 100. Taka kombinacja trwałaby przez lat sześć, a potem... albo Francja przyznałaby im nowe kredyty, albo drobni posiadacze rosyjskich papierów nicby znów nie zobaczyli. Prawda, że kredyty powyższe poszłyby na zamówienia udzielone przez ZSSR. przemysłowi francuskiemu, że pieniądze zostałyby się we Francji, że Sowiety dostałyby tylko maszyny, motory, aeroplany, samochody i inny tego rodzaju towar, ale faktem pozostaje, że ciężar częściowego odszkodowania obywateli francuskich spadłby w rezultacie nie na rząd sowiecki, a na rząd lub wielki przemysł francuski.

Nawet z powodów czysto finansowej natury, Francja odrzuci niewątpliwie propozycję p. Rakowskiego, uczynioną w ścisłem porozumieniu z Moskwą. A są przecież jeszcze inne powody. Udzielenie kredytów Sowietom (co jest zasadniczym warunkiem Moskwy) oziębiłoby ogromnie stosunki Francji z W. Brytanją i ze Stanami Zjednoczonemi. A na to dyplomacja francuska nie pójdzie.

Od lat już kilku Kreml dokonuje niezwykłych wysiłków, aby podzielić kapitał europejsko-amerykański, który ma z Sowietami faktyczne i zasadnicze porachunki. Udało mu się poczynić we „froncie" kapitalistycznym drobne wyłomy, ale jednak front ten się trzyma, a Sowiety są wobec niego bezsilne. Jeśli chcą, aby świat im pomógł w odbudowie zniszczonego gospodarstwa — muszą pójść do Kanossy ze swymi światoburczemi planami. Na rewolucję i na wojnę Sowiety znikąd nie dostaną ani grosza.

Kazimierz Smogorzewski.

Litwa szaleje...

Pomnik kirem okryty aż do odebrania Wilna.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). W związku ze zbliżającym się 9 października, dniem zajęcia Wilna przez generała Żeligowskiego, wre na Litwie niesłychana agitacja antypolska. Urzędowa „Lietuwa" nawołuje do wystąpienia z biernej roli w sprawie odzyskania Wilna. Według programu raz na tydzień odbywać się ma w szkołach godzina Wilna, poświęcona propagandzie przeciw Polsce. Wszystkie podręczniki mają zawierać hasła wyzwolenia dawnej stolicy Gedymina. Toż samo znaczki i pocztówki idące zagranicę. W Kownie powstanie pomnik symbolizujący Wilno. Okrywać go będzie krepa, aż do chwili wcielenia Wilna do Litwy.

* * *

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). Premjer Waldemaras oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami „Vossische Zeitung", że Ch. D. na Litwie stoi na stanowisku, iż Wilno byłoby ciężarem dla Litwy..

Przed zerwaniem stosunków między Francją i Rosją.

(z.) **Moskwa**, 4. 10. (Tel. wł.). „Izwiestja" zamieściły artykuł w związku z żądaniem rządu francuskiego odwołania Rakowskiego z Paryża, w którym to artykule podkreślają, iż zerwanie stosunków sowiecko-francuskich grozi wielkiem niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego i że odpowiedzialność za to spadnie na Anglję, która bezwzględnie swą kampanję przeciwsowiecką przeprowadza. „Prawda" donosi, że zupełne zerwanie stosunków między Francją i Rosją jest nieuniknione.

Finansiści polscy za zaciągnięciem pożyczki amerykańskiej.

Obecna chwila jest najkorzystniejsza do jej zrealizowania.

Warszawa, 4. 10. (AW.) Dwaj wybitni przedstawiciele warszawskich kół finansowych zabierają dziś głos na łamach prasy w sprawie pożyczki. B. wiceminister skarbu Fajans w artykule pt. „W kulminacyjnym momencie", zamieszczonym w „Kurjerze Warszawskim" stwierdza, iż wiara w zbliżającą się ostateczną konsolidację stosunków finansowych w Polsce nastawiła od kilku miesięcy wszystkie czynniki życia gospodarczego na większy rozmach i większą miarę inwestycji. Długotrwałe rokowania poprzedzone po gruntownem zbadaniu sprawy winny doprowadzić do wyników pozytywnych, gdyż obecnie nietylko kwestja warunków pożyczki, ale i sam fakt jej uzyskania staje się dla Polski kwestją wagi pierwszorzędnej. W artykule wstępnem „Dnia Polskiego" dyrektor Banku Handlowego Wieniawski stwierdza, iż w żadnym wypadku nie było pożyczki zagranicznej, o którejby tak wiele pisano jak o obecnej. Ogół społeczeństwa polskiego uznał potrzebę uzyskania pożyczki. Chwila obecna jest sprzyjającą dla jej zaciągnięcia zarówno ze względu na pomyślny stan gospodarczy kraju jak i na sytuację na rynku amerykańskim.

Warszawa, 4. 10. (Pat.) Rokowania pożyczkowe trwają w dalszym ciągu. Narady odbywają się od rana. W południe przybył do Prezydjum Rady Ministrów p. premjer Piłsudski, który odbył dwugodzinną konferencję z wicepremjerem Bartlem. Popołudniu narady odbywają się w dalszym ciągu. Przypuszczają, iż rokowania ukończone będą w najbliższych dniach po powrocie p. Prezydenta Rzplitej do Warszawy.

Warszawa, 4. 10. (Pat.) Wczoraj w godzinach wieczornych kontynuowane były konferencje w sprawach pożyczki amerykańskiej. P. premjer dwukrotnie naradzał się z wicepremjerem Bartlem. Wicepremjer Bartel zaś z ministrem skarbu Czechowiczem i wiceprezydentem Banku Polskiego Młynarskim. Późnym wieczorem odbyła się konferencja z delegatami konsorcjów amerykańskich w której wzięli udział pp. Fisher i Monnet z jednej, oraz pp. Młynarski i dr. Barański z drugiej strony. W ciągu dnia dzisiejszego odbędą się w tej sprawie dalsze konferencje. Finalizacja rokowań spodziewana jest w ciągu trzech dni .

Co Ameryka sądzi o naszej pożyczce?

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.) „Ekspres Poranny" otrzymał telegraficzną wiadomość z Nowego Jorku, że koła amerykańskie wierzą w dojście do skutku pożyczki polskiej. Przyczyni się ona do stabilizacji waluty i stworzy drogę do dalszych pożyczek.

(Jeżeli rządowy „Express Poranny" aż w Ameryce informował się o losach naszej pożyczki, to widoki na nią są bez wątpienia bardzo kiepskie! — Red.)

Ks. Panaś wstąpił do Piasta.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.) B. kapelan II Brygady Legjonów ks. Panaś zgłosił przystąpienie do stronnictwa P. S. L. Piast.

Wyrok w sprawie komunistów poznańskich.

Dnia 3 bm. w południe ogłoszony został wyrok w procesie poznańskim przeciw szajce komunistów, oskarżonych o działalność wywrotową na terenie Wielkopolski. Proces ten, jak wiadomo, ciągnął się od przeszło 2 tygodni przed sądem karnym w Poznaniu. Sąd uznał winnymi zbrodni przygotowania zamachu stanu i skazał **Lipskiego i Mehra na karę 2½ lat twierdzy każdego, Szałajtisa na półtora roku twierdzy, Kozińskiego i Małeckiego na karę twierdzy po pół roku** i zaliczył wszystkim oskarżonym areszt śledczy. Siedmiu oskarżonych, m. i. Bema i Badowskiego uwolniono.

Z wielkiej chmury mały kryminał.

Policja lwowska poszła za głosem „Dziennika Lwowskiego" i skompromitowała się gruntownie.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). Wczoraj trwały cały dzień rewizje u lwowskich członków O. W. P., łącznie ze sprawą wykrycia fabryki ulotek p. t. „Prawdą o gen. Zagórskim". U nauczyciela gimnazjum Blajke znaleziono spis członków O. W. P. (czy to zbrodnia? — Red.). Prócz p. Podlewskiej, wdowy po lekarzu, aresztowano jej syna aplikanta sądowego i 6 studentów politechniki. — Dziś zapadnie decyzja co do rozwiązania tego oddziału.

Uwięzieni zeznali w dochodzeniach, że z powodu konfiskat w ostatnich czasach, przystąpili do puszczania w obieg nielegalnych wydawnictw. W ten sposób ujrzała świat ulotka atakująca ministra Dobruckiego, a obecnie druga o Zagórskim. Osoby biorące udział w przedsięwzięciu, pracowały w zakonspirowanych lokalach i co kilka dni przenosiły warsztat w inne miejsce.

Policja przeprowadziła jeszcze rewizję w lwowskim oddziale Z. L. N. i w redakcji tygodnika „Ojczyzna". U p. Janiny Podlewskiej znaleziono 3 i pół kilograma ulotek o Zagórskim i plikę kopert zaadresowanych do wybitnych osobistości.

Janinę Podlewską zwolniono z więzienia, ze względu na chorobę 5-letniej wnuczki.

Donoszą, że główny przywódca i przypuszczalny autor ulotki o Zagórskim — Borysiewicz, aplikant sądowy ukrył się. Mimo energicznych poszukiwań nie odnaleziono go do tej pory.

Delegacja O. W. P. założyła protest u dyrektora policji przeciwko represjom. Dyrektor oświadczył, że lokalu O. W. P. nie opieczętowano, a za wiadomości w prasie nie odpowiada. Jak okazuje się, działała policja na zasadzie dochodzeń, które na własną rękę prowadził „Dziennik Lwowski".

„Rzeczpospolita" donosi, że ulotki znalezione u p. Podledwskiej nie są identyczne pod względem formy ani treści z rozesłanymi przed kilkoma dniami do różnych miast Polski.

W czasie rewizji w lokalu O. W. P. komisarz policji zamierzał opieczętować lokal i w tym celu wysłał posterunkowego po lak do sklepu. W międzyczasie otrzymał telefoniczne polecenie z Województwa, ażeby opieczętowanie wstrzymać, wobec czego komisarz policji zabrał poza papierami także klucze i ściągnął posterunek, który przez cały czas pełnił służbę przed lokalem.

Według informacji z kół policyjnych, aresztowani mają być wypuszczeni na wolność.

Wczorajszy „Głos Lubelski" został skonfiskowany za notatkę o aresztowaniach we Lwowie p. t. „Bez nakazu".

Ojciec święty potępił nacjonalizm niemiecki.

Reakcyjna „Action Francaise" omawia ostatnią mowę Ojca św., wygłoszoną do legjonistów amerykańskich. Pismo to oświadcza, iż mowa ta w odróżnieniu od dotychczasowych enuncjacyj Ojca św. i kierujących czynników polityki watykańskiej była przyznaniem Francji tytułu moralnego do wojny z Niemcami, jako ze stroną zaczepną. Poruszając ten temat „Petit Parisien" donosi o istniejącym w Watykanie zamiarze wydania encykliki, skierowanej przeciwko nacjonalizmom, w szczególności jednak przeciwko nacjonalizmowi niemieckiemu.

Prezydent Mościcki na Śląsku.

Bielsko, 3. 10. (Pat.) Po krótkim wypoczynku w mieszkaniu starosty bielskiego dr. Dudy p. Prezydent Rzplitej udał się na plac koszar 21 pap. na uroczystość poświęcenia sztandaru 3 pułku strzelców podhalańskich. P. Prezydent udał się wgłąb placu, gdzie ustawiono ołtarz polowy. Uroczyste nabożeństwo odprawił biskup polowy W. P. Gall, który następnie dokonał poświęcenia ufundowanego przez mieszkańców ziemi bielskiej sztandaru 3 pułku strzelców podhalańskich.

Do p. Prezydenta Rzplitej podszedł dowódca pułku ppłk. Zagórski i klęcząc przyjął z rąk Najwyższego Zwierzchnika armji sztandar pułkowy, wręczając go następnie chorążemu pułku. Po złożeniu uroczystego ślubowania na wierność przez ppłk. Zagórskiego nastąpił uroczysty i wielce podniosły moment złożenia przysięgi przez cały pułk. W skupieniu i głębokiem wzruszeniu żołnierze 3 pułku strzelców podhalańskich powtarzali słowa przysięgi. Uroczystość ta wywarła głębokie wrażenie na wszystkich obecnych.

Bielsko, 3. 10. (Pat.) W dalszym ciągu p. Prezydent Rzplitej wziął udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik pierwszego prezydenta Rzplitej śp. Gabrjela Narutowicza. Po tej uroczystości odjechał do koszar na obiad żołnierski, poczem powrócił na ulicę Blichowo, gdzie przyjął defiladę organizacyj przysposobienia wojskowego. Po defiladzie p. Prezydent udał się na śniadanie, wydane na jego cześć do sali strzelnicy. Po śniadaniu p. Prezydent udał się do Domu Żołnierza w Białej. Powitanie, jakie zgotowali Najwyższemu Dostojnikowi Państwa mieszkańcy miasta Białej, było niezwykle serdeczne i wzruszające. Z Białej p. Prezydent odjechał w stronę Katowic. Podkreślić należy, że ludność ziemi śląskiej w ciągu dwu dni pobytu p. Prezydenta w tej dzielnicy na każdym kroku dawała wzruszające dowody swojego przywiązania, czci i hołdu dla Głowy Państwa i to bez względu na narodowość, wyznanie i stan społeczny.

Po przybyciu do stolicy województwa śląskiego p. Prezydent przyjął w gmachu województwa na audjencji szereg delegacyj. Po audjencjach p. Prezydent odjechał do willi p. wojewody Grażyńskiego, który podejmował Dostojnego Gościa obiadem.

Dalsza okupacja niemiecka Prus Wschodnich groźbą dla pokoju Europy.

Satrapa Siehr o współpracy z Bolszewją przeciw Zachodowi.

Królewiec, 3. 10. (AW.) Nadprezydent Prus Wschodnich Siehr wystąpił wczoraj na zjeździe wschodnio - pruskich demokratów w Królewcu z programowem przemówieniem, w którem w sposób dokładny sprecyzował stosunek Niemców do pogranicza polskiego. Największem niebezpieczeństwem dla Niemiec, jak stwierdził, jest granica wschodnia. Wszystkie siły Niemców muszą być **skoncentrowane do walki** z okrążeniem przez Polskę i duszeniem Prus Wschodnich. Należy rozbudować **umowę w Rapallo i zacieśnić wzajemne stosunki z Rosją.** Prusy Wschodnie nigdy nie dopuszczą **do żadnej koalicji,** któraby występowała przeciw Rosji. **Również z Litwą należy utrzymywać stosunki, mimo jej polityki wynarodawiającej Niemców w okręgu kłajpedzkim.** Rdzeń niebezpieczeństwa dla Prus Wschodnich tkwi w korytarzu gdańskim, do którego Polska za pomocą taryf ulgowych kieruje nawet drzewo i wszelkie artykuły z Wileńszczyzny **podcinając tem port w Królewcu.** Równocześnie korytarz gdański wybitnie służy rozwojowi polskiej ekspansji gospodarczej. W dalszym ciągu przemówienia nadprezydent Siehr podkreślił konieczność bezwzględnej walki z wrogiem wewnętrznym na byłych obszarach plebiscytowych (Miał tu na **myśli ludność polską** zamieszkałą na ziemiach, przynależnych do Rzeszy). To też najbardziej paląca sprawą jest systematyczna **kolonizacja niemiecka** na pograniczu, zwłaszcza na obszarach plebiscytowych. W Berlinie musi być utworzony **podsekretarjat** stanu dla spraw wschodnio-pruskich.

Hindenburg pokazuje zęby okupantom.

Berlin, 4. 10. (AW.) Wczorajszy solenizant prezydent Hindenburg w odpowiedzi na gratulacje złożoną mu przez kanclerza Marxa dał ponownie upust swemu antypacyfistycznemu usposobieniu. Zwrot w przemówieniu brzmiący: „W tej chwili myśli moje biegną ku naszym rodakom zamieszkałym na terenach okupowanych, których uwolnienia od obcego najazdu, niestety ku naszemu największemu rozgoryczeniu, dotąd nie udało się osiągnąć", w zestawieniu z mową tannenberską dają dokładny obraz antypacyfistycznego sposobu myślenia obecnego prezydenta Rzeszy.

Warszawa, 4. 10. (AW). Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy nowy przedstawiciel Sowietów przy rządzie polskim p. Bogomołow. Przybyłego posła sowieckiego witali na dworcu, naczelnik wydziału wschodniego MSZ. P. Hołówko i członkowie poselstwa sowieckiego.

Praga, 3. 10. PAT. „Prager Presse" pisząc o kongresie misyjnym w Poznaniu, nazywa Polskę najbardziej katolickiem państwem w Europie i podkreśla wielkie jej znaczenie w świecie chrześcijańskim. Dziennik podnosi zdolności, zalety i wpływy **kardynała Hlonda,** który zdaniem pisma, jest zastępca papieża w kwestjach polityki Watykanu na wschodzie Europy.

Wielka parada wojskowa w Berlinie.

Berlin, 3. 10. (Pat.) Dziś o godzinie 12 przed poł. odbyła się część wojskowych uroczystości z racji 80-tej rocznicy urodzin prezydenta Hindenburga. Na stadjonie berlińskim zebrał się kilkudziesięcio-tysięczny tłum delegacyj i członków Kyffhäuserbundu. Prezydent Hindenburg przybył na stadjon i po zajęciu przez niego miejsca w loży honorowej rozpoczął się uroczysty przemarsz grupy historycznej „przedstawiającej **rozwój armji niemieckiej** od czasów średniowiecznych do roku 1918. Po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór wojskowy „nastąpiło wbijanie gwoździ **w sztandar pamiątkowy,** ufundowany z racji rocznicy urodzin prezydenta.

Moraczewski pociągnął Hołówkę.

Warszawa, 3. 10. PAT. Naczelnik wydziału wschodniego MSZ. p. Hołówko, członek PPS, wystosował do CKW. PPS. pismo, w którem oświadcza, że wobec wyroku sądu partyjnego, wydalającego ministra Moraczewskiego z partji, zgłasza swoje wystąpienie z PPS., gdyż całkowicie solidaryzuje się z poglądami politycznymi min. Moraczewskiego, które nakazują mu być członkiem rządu marszałka Piłsudskiego.

P. P. S. nawarzyła sobie piwa.

Warszawa, 4. 10. (AW). Prasa obszernie komentuje ustąpienie z partji PPS. obecnego naczelnika wydziału wschodniego MSZ. Tadeusza Hołówki, oraz rezygnacje ze stanowiska członka komitetu centralnego partji prezesa rady miejskiej w Warszawie Jaworowskiego. Dzienniki przewidują, iż na mającym się odbyć w połowie października posiedzeniu rady naczelnej PPS. dojdzie z tego powodu do ostrych scysyj.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). Sfery zbliżone do kół rządowych utrzymują, że w PPS. nastąpią dalsze secesje. Mówi się dużo o akcji posła Malinowskiego w Lublinie, gdzie lokalna organizacja przystąpiła do wydawania własnego tygodnika „Nowe hasła", zajmującego krytyczne stanowisko wobec władz partyjnych.

W przededniu groźnych rozruchów w Hiszpanji.

Bomby. — Aresztowania. — Konfiskata pism.

Paryż, 3. 10. (Pat.) „Paris Midi" zamieszcza depeszę z Madrytu, jakoby policja tamtejsza miała wykryć w siedzibie konspiratorów zgórą **100 bomb.** Akcja konspiratorów miała na celu przedewszystkiem uniemożliwienie zwołania zgromadzenia narodowego. W sprawę tę wmieszanych ma być **wielu oficerów.** Aresztowano około 30 osób oraz skonfiskowano wiele druków. Cenzura została zaostrzona. Ludność zachowuje się spokojnie.

Z sali koncertowej.

Recital fortepianowy J. Śliwińskiego 30. IX. 1927 w sali Cyw. Kasyna.

Śliwiński, to wybraniec muz, bo one wyniosły go na Parnas polskiej wirtuozerji pianistycznej, co i nam Polakom niemały splendor na niwie międzynarodowej kultury przyniosło. Jest on jednak także i wybrańcem fortuny, bo dzięki jej, należy on do tych nielicznych koncertantów, którzy z koncertów swoich jaką taką mamonę uciułać sobie mogą o co zresztą w Polsce dość trudno jest, zwłaszcza, jeżeli o Bydgoszcz idzie. Kto tu już bowiem nie próbował szczęścia? Każdy, kto się tylko odważył z koncertem u nas wystąpić, spotkał się po największej części z niepowodzeniem tak dalece, że dopłacić nawet nieraz musiał. Śliwiński jednak jest wyjątkiem pod tym względem; on zawsze salę ma pełną, bo między nim a bydgoskimi melomanami wyrobi się i ustalił stosunek wzajemnej adoracji. On lubi Bydgoszcz, i dlatego chętnie tu zjeżdża, Bydg. muzykalna zaś, lubi Śliwińskiego i ceni go, bo wie, że za każdym razem dozna wielkiej i rozkosznej emocji muzycznej, o co znów w Bydgoszczy nie jest tak łatwo. Obie strony i tym razem nie doznały zawodu, bo sala wypełniła się publicznością w bardzo pokaźnym komplecie, a Śliwiński grał tym razem jak czarodziej jaki, jak legendarny orfeusz. Program koncertu był bardzo ciekawy i interesujący. Złożyły się nań w większej części utwory Liszta, cały cykl preludjów Chopinowskich oraz tegoż przecudna „Fantazja Impromptu"; Schuberta „Impromtu" B-dur, miluchne „Pastorale" Scarlattiego, tudzież Mozarta wdzięczne swoją klasycz. formą Rondo A-dur, ponadto zaś cała obfitość naddatków pozaprogramowych, gdy mistrza poprostu oklaskami terroryzowano w tym celu.

Najpotężniej zaimponował mistrz świetnem wykonaniem potężnej w wyrazie Sonaty H-mol. Cały majestat artyzmu koncertanta przytłaczał w tem dziele wszystkich a on jak hojny magnat ducha pełnemi garściami jakby rozrzucał nieprzebrane masy piękna pomiędzy zasłuchanych swoich entuzjastów, którymi w większej części sala była wypełniona. A Chopin? Jak Śliwiński gra Chopina, wiadoma to rzecz, że Paderewski, Michałowski i on — Śliwiński to najcelniejsi w świecie interpretatorzy Chopinowskiej muzy. To też preludja wykonane przezeń (było ich 13), to jakby perły nanizane w jeden bezcenny łańcuch artystycznych wartości. Jak wiadomo, to Śliwiński jest pianistą ulegającym nastrojom i od nich zależy miara artyzmu z jaką kiedy gra. Są dnie, że czaruje wszystkich, ale są też u niego dnie, że jest nieznośny. Tym razem miał mistrz Śliwiński swój bardzo szczęśliwy dzień, odniósł sukces tryumfalny do czego mu świetny fortepjan Blühnerowski ze składu Sommerfelda w dużej mierze dopomógł. Miły nastrój podnosiła także pięknie odnowiona sala Kasyna Cywilnego.

Z. G. Urbanyi.

Henryk Ford a żydzi.

(Kapitulacja Forda przed koalicją żydowską. — Publiczny akt żalu i doznane upokorzenie. — Jakie powody skłoniły Forda do złożenia broni. Wymowne świadectwo wielkiej siły żydowskiej).

Król automobilowy, Henryk Ford, miljarder i działacz społeczny w wielkim stylu, **ugiął się przed potęgą koalicji żydowskiej** i skapitulował w sposób, można powiedzieć, haniebny: przyznał sie do win, jakoby popełnionych względem żydów i obiecał dać wszelką możliwą satysfakcję. Trzeba bowiem wiedzieć, że w ciągu długich lat, Ford prowadził energiczną kampanję przeciw żydom, wydawał w tym celu specjalną gazetę („Dearborn Independent"), specjalne broszury i książki (w liczbie ich większą pracę p. t. „Żyd międzynarodowy"), demaskował machinacje żydowskie, wskazywał na niebezpieczeństwo żydowskie, grożące całemu światu; — obecnie wyparł się tej swojej działalności i broń złożył.

Przebieg kapitulacji jest następujący. Dnia 8 lipca br. gazeta „New York American" ogłosiła do powszechnej wiadomości, długie oświadczenie Forda, które poprzednio zostało już przez niego złożone na ręce prezesa amerykańskiego komitetu żydowskiego, Luis Marschall'a. W tem oświadczeniu Ford tłómaczy się, że przy licznych swych zajęciach nie mógł czuwać należycie nad treścią wychodzących pod jego firmą wydawnictw i dopiero teraz, kiedy mu zwrócono uwagę na rozgoryczenie żydów, przepatrzył je uważnie i **niezmiernie żałuje, że znalazły się w nich ubliżające żydom a niesłuszne oskarżenia**, jak np. o dążenie żydów do zawładnięcia kapitałami i przemysłem całego świata, o wystepki przeciw obyczajności, porządkowi publicznemu, moralności itp. Uczucie, jakie teraz doznał, jest tem dla niego przykrzejsze, że jest całkowicie i głęboko **przekonany o cnotach narodu żydowskiego**, jako całości, i o jego zasługach dla cywilizacji i ludzkości zarówno na polu przemysłu i handlu, jak i bezinteresownej filantropji społecznej. Uważa też Ford za swój obowiązek wynagrodzić krzywdy, jakie nieopatrznie wyrządził żydom, jako bliźnim i braciom, **cofa swoje obraźliwe oskarżenia** i zapewnia, że na przyszłość żydzi mogą śmiało polegać na jego przyjaźni i życzliwości. W końcu dodaje Ford, że składa powyższe oświadczenie z własnej inicjatywy, jedynie w interesie prawdy i sprawiedliwości oraz w poczuciu obowiązku człowieka i obywatela.

Prasa żydowska całego świata tryumfuje i nie szczędzi Fordowi upokorzeń; nazywa jego oświadczenie **„aktem skruchy i pokuty"**; dodaje np. takie szczegóły, że Ford dwa razy zwracał się do prezesa Marschall'a i dopiero za drugim uzyskał przebaczenie, przyczem Marschall zaznaczył, że przyjmuje do wiadomości deklarację Forda, wyrażającą gotowość dania satysfakcji za popełnione względem żydów przewinienia... „w naturze żydowskiej leży darowanie win". Pisze się także dużo o tem, że Ford uląkł się procesów, jakie mu wytoczyli różni żydzi za obrazę i że jednemu z nich (adwokatowi Sapiro) wypłacił już odszkodowanie w sumie 140.000 dol. itd.

Charakterystycznem jest **stanowisko prasy socjalistycznej i komunistycznej:** cieszy się ona z „nawrócenia" Forda, tłómacząc, że antysemityzm, podsycany w Stanach Zjednoczonych przez takiego zamożnego i wpływowego człowieka był przeszkodą dla rozwoju klasowego ruchu robotniczego" (gazeta „New-Yorker Volkszeitung z d. 10 lipca br.); jeden to dowód więcej łączności socjalizmu z kapitalizmem żydowskim.

Jakie powody skłoniły Forda do złożenia publicznego oświadczenia przeczącego jego dotychczasowym poglądom i całej jego dotychczasowej działaności? Jak się zdaje, są one podwójnej natury: finansowej i politycznej. W ostatnich bowiem czasach powstała w Stanach Zjednoczonych, w fabrykacji automobilów, poważna dla Forda konkurencja (firma: „General Motor"), popierana przez żydowskie kapitały i prasę. W licznych artykułach gazet i nawet na filmach kinematograficznych (kina w Stanach Zjednoczonych są w rękach żydowskich), wyszydzano automobile Forda, jako wyroby przestarzałe, nie odpowiadające już obecnym wymaganiom. **Ford poczuł się finansowo zagrożonym** i musiał rozpocząć paktowanie z konkurencją żydowską.

Drugim powodem jest ambicja polityczna Forda; przy nadchodzących w r. 1928 wyborach na prezydenta Stanów, ma on stawić swoją kandydaturę. Jako zdeklarowany antysemita, nie mógł liczyć na powodzenie i obecnem swem wystąpieniem ma nadzieję zmienić tę swoją reputację **i pozyskać dla siebie przy wyborach wpływy żydowskie i poparcie prasy żydowskiej.**

Wreszcie odzywają się głosy, że całe oświadczenie Forda jest jedynie tylko **bluffem reklamowym.**

Co się tyczy prasy antyżydowskiej (narodowej), to była ona w przykry sposób zaskoczona ostatniem wystąpieniem Forda i nazwała je **„zdradą miljardera".** W gazetach tego odłamu znajdujemy **następujące** rozumowanie, zdaje się, nie pozbawione słuszności. Opinje Forda w kwestji żydowskiej były zanadto wyraźne i stanowcze, aby można było teraz wierzyć w ich zmianę i w szczerość „nawrócenia". Ze strony Forda jest to tylko **manewr, w celu obrony swej pozycji finansowej;** czy odniesie on skutek — wątpić można. W Stanach Zjednoczonych istnieją trzy wielkie firmy finansowe chrześcijańskie: Ford, Rockfeller i Morgan; przeciw nim zwraca się teraz koalicja żydowska i dąży do ich zniszczenia. W walce z nią **Ford uznał się za zwyciężonego** i musiał przyjąć narzucone mu przez zwycięzcę warunki: publiczne przeproszenie, t. j. przyznanie się do winy i obietnica zmiany frontu na przyszłość. Wy-

Nienasycony moloch pruski.

„Bund der Kinderreichen" w Kwidzynie ofiaruje Hindenburgowi swój przychówek — na wojnę przeciw Polsce.

W Kwidzynie miały rodziny wielodzietne swe narady. Strasznie tam było gorąco. Głowiono się nad tem, **jak zaludnić kraj wschodnio-pruski,** ażeby mieć dużo żołnierzy dla przyszłej wojny. Najwięksi patrjoci byli za tem, ażeby rodziny z 5 dziećmi były zupełnie zwolnione od płacenia podatków. Niejakiś Studienrat Orlowski z Elbląga przeforsował uchwałę, aby wychowywać dzieci dla — Hindenburga, by z nich stworzyć wielką armję, która obali mur odgraniczający zachód od wschodu...

Szkoda, że nie pokazywali maszynki, przy pomocy której rodzić się mają małe Germany z pikelhaubami na głowie!

Krzyżak współczesny.

„Welt am Montag" podaje, iż podczas uroczystości na cześć Hindenburga, w związku z wzniesieniem pomnika w Tannenbergu, właściciel zamku, w którym gościł Hindenburg, von Stein z Grassnitz wygłosił wojowniczą mowę, wymierzoną przeciwko Polsce. W mowie tej p. von Stein oświadczył, iż **Niemcy „będą wszelkiemi siłami dążyć do zwrotu utraconych prowincyj wschodnich.** Niemcy prowadzić będą rozpoczętą walkę do końca.

„Welt am Montag" pisze, że v. Stein posiada majątek 10.000 mórg, w tem las tartak, młyn i — nie płaci podatku dochodowego. Ale na przyjęcie huczne licznych gości i samego p. Hindenburga ma ten „biedak" pieniądze.

Pozdrowienie umarłych dla Hindenburga.

Berlin (AW). Odrębne stanowisko od całej prasy niemieckiej wobec 80-tej rocznicy urodzin prezydenta Hindenburga zajął komunistyczny „Welt am Abend", który na naczelnem miejscu przynosi p. t. „Gratulacyjny artykuł" wielką ilustrację, przedstawiającą pobojowisko z niezliczoną ilością szkieletów, nad którem widnieje napis: „Umarli ślą Ci pozdrowienia". Nieco z boku umieszczono portret prezydenta Hindenburga.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 96

„Wyspa Nieznana"

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Lecz Othe nie wyczerpała jeszcze programu. Nie wszystkie atuty do gry rzuciła... Podniosła dłoń na znak, że chce przemówić... Gwar przycichł natychmiast...

— Ludu mój! Ja, twoja królowa, pragnę ci wieść ogłosić radosną.

— Słuchajcie!.. Słuchajcie!..

— Dzisiaj o świcie otrzymałam wiadomość, że mój dzielny setnik Nitar zgromadził dokoła siebie osiem setek żołnierzy i uderzył z nimi na oddziałek konnej gwardji olbrzymów, która się składała (jak wiecie) z dawnych więźniów i była hufcem przybocznym najeźdźców... Słuchajcie teraz! Nitar zgniótł ten oddziałek, nie żywiąc nikogo i ciągnie do Tyru. Wieczorem powinien stanąć pod murami miasta. Przyjmiemy naszych braci z otwartemi ramionami.

— Niech żyje Othe!.. Niech żyje Nitar!..

— Cicho!.. Królowa jeszcze nie skończyła... Cicho!.. Słuchajcie!..

— Słuchajcie teraz bacznie, dlaczego godzi się uczcić ich i powitać jaknajgoręcej... Oto nie dlatego, że opuścili olbrzymów i spieszą nam z pomocą, bo to jest ich świętym obowiązkiem.. nie dlatego, iż zgnietli ów hufiec gwardji, bo nie było w tem sztuki skoro szli w dziesięciu na jednego... Ale cześć im za to, że w potyczce z dawnymi więźniami zabili także jednego z olbrzymów. Oto czyn prawdziwie wielki i bohaterski!

W ten sposób chwaląc tamtych, wygłosiła Othe pean pochwalny na swoją cześć, gdyż tego samego co dokonały zastępy Nitara, ona jedna, słaba kobieta także dokonała. Dokonała na oczach tłumów. Więc nowa wrzawa, nowe wiwaty i okrzyki nagrodziły czyn królowej...

— Sycheus nie żyje... Raes przyszedł do przytomności — rzekł ktoś z grupy, która zajęła się leżącymi na ziemi obrońcami królowej. Othe rzuciła okiem w tamtą stronę. Ujrzała młodego Raesa pochylonego nad trupem ojca. Ujrzała też Hamilkara, który spoglądał na nią błędnie. Resztki oszołomienia spowodowanego narkotykiem znikły i wódz powstańców zaczął sobie dokładnie uświadamiać, jak dalece dał się podejść pięknej, a chytrej kusicielce. Wiadomość o sukcesie Nitara ucieszyła go z jednej strony, lecz z drugiej zbiła z tropu. Przekonał się, że Othe potrafi kłamać wprawnie i ogarnął go nagły lęk, czy jej dzisiejsze „święte przymierze" nie jest także kłamstwem. Uspokajał go tylko fakt zastrzelenia Müllera, przez który młoda władczyni zdeklarowała się jako najwierniejsza sojuszniczka.

Othe przyjrzała mu się uważnie i znowu zaczęła przemawiać:

— Ogłaszam wam, że obecnego tutaj Hamilkara, syna Egota, który był przywódcą hufców powstańczych, mianuję najwyższym wodzem wszystkich wojsk moich. W miejsce Sycheusa, który zginął w mej obronie sędzią najwyższym będzie mężny i sprawiedliwy Nitar. Raes, syn Sycheusa, który poślubi Lorissę, jest od dziś dnia komendantem miasta... To wam ogłaszam i słuchać nakazuję.

Tłumy jęły ponownie wiwatować na cześć wszystkich trzech nowych dostojników państwa, ale przecież najczęściej i najgłośniej wykrzykiwano na cześć królowej... A bohaterka dnia rozpromieniona i uszczęśliwiona zstąpiła lekko z podwyższenia tronu. Podeszła do Hamilkara i, udając poważną rozmowę, rzuciła szeptem:

— Oczekuję cię dziś wieczorem... u siebie...

— Królowo... służba... Jestem wodzem. Muszę przygotować obronę Tyru...

— Dość masz dnia — odparła z czarującym uśmiechem.

Nie uszło jej uwagi, że po raz pierwszy w rozmowie nazwał ją królową. Snać i jego olśniły jej poczynania, a nadewszystko zastrzelenie Müllera.

— Czyś zapomniał już chwil, rano spędzonych? Mówiłeś mi: „ręce twe pachną jak róże, jak bzy"; „usta twoje jako granatu owoc pęknięty".

— Granatu owoc pęknięty, — powtórzył, wpijając się spojrzeniem w **cudnie wykrojone usteczka Othe.** Wspomniał słodycz pocałunków i woń włosów miedzianych upojną. Zawirował mu w myśli pokój w kwiatach tonący i hebanowego łoża posłanie purpurowe. I znów ujrzał szparki kuszących oczu kobiety...

— Przyjdę... Othe... — szepnął cichuteńko.

ROZDZIAŁ VII.

Henryk i Ell.

Henryk przerwał monotonną wędrówkę po swem ciasnem więzieniu i usiadł pod ścianą. Wierny pies zajął miejsce naprzeciw, patrząc mądrze, jakby współczująco w oczy pana. Oto dziewiąty dzień siedzieli razem w głębokiej jamie, która była niczem innem, tylko pułapką na wielkie drapieżniki dżungli, zbudowaną przed laty przez wyspiarzy. Był to dół głęboki na przeszło pięć metrów, którego dno w kształcie mało wydłużonego prostokąta, miało koło dwadzieścia metrów kwadratowych. Od biedy mógł się więc tutaj nawet słoń zmieścić, ale słoni na wyspie nie było. Jamę tę przeznaczono przedewszystkiem dla lwów, tygrysów, czy panter...

W ową pamiętną noc bogini, idąc za węchem psa, wkroczył Henryk na ścieżynę wiodącą w głąb puszczy i zaszedł bardzo daleko. Przerażony tajemniczem porwaniem małżonki, pomimo całonocnej łazęgi wlókł się wytrwale aż do chwili, kiedy przez szpary w gęstym dachu listowia zoczył różowe refleksy wschodzącej jutrzenki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

muszone na Fordzie oświadczenie nie jest w żadnym razie zaprzeczeniem istnienia złowrogiej koalicji żydowskiej, ale przeciwnie **niezaprzeczalnem potwierdzeniem jej potęgi**. Cała historja Forda powinna tylko przekonać obojętnych o potrzebie bronienia się przed zachłannością żydowską i o całej grozie istniejącego już niebezpieczeństwa żydowskiego. **M. Ł.**

Zrzeczenie się przez Polskę prawa likwidacji ruchomej własności niemieckiej.

Jak pruska rada ministrów ogłasza rząd polski zrzekł się oświadczeniem z 30 maja prawa likwidacji ruchomego majątku niemieckiego w Polsce, do czego w myśl art. 297 układu wersalskiego była upoważniona. Rada ministrów w Prusiech uważa, że zrzeczenie to jest pierwszym krokiem, ażeby uwartościować liczne w niemieckich rękach się znajdujące hipoteki, obligacje komunalne, listy zastawne, akcje w tych częściach Polski, które dawniej należały do Prus.

Aby okazać swą wdzięczność za to ustępstwo rząd niemiecki oddał Polsce cenne zabytki sztuki: obraz hetmana Czarneckiego, miecz króla Batorego i chorągiew polską z 18 wieku.

Kto będzie następcą Maltzahna w Waszyngtonie.

Cuno czy Luther?

Berlin. (AW) Stanowisko ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie na miejsce tragicznie zmarłego Maltzahna ma być obsadzone jaknajrychlej. Jako kandydatów wymienia się tutaj dwóch byłych kanclerzy, a mianowicie: dr. Luther'a, który obecnie przystąpił do niemieckiej partji ludowej oraz Cuhna (?). Chodzi niewątpliwie o b. kanclerza Cuno, zwanego przez Niemców „Kanzler des Ruhrkampfs". Wsławił on się inflacją, podczas której marka niemiecka tak spadła, że egzemplarz Berl. Tagebl. kosztował 200 miljardów mk., a biljon mk. papierowych równał się marce. Zajęcie zagłębia Ruhry na skutek opornej polityki Cuna nastąpiło w styczniu 1923 r. Cuno ustąpił w 1924 r., a więc przed 3 laty.

* *

Jeśli w centrali warszawskiej Agencji Wschodniej redaktor politycznych telegramów nie zna nazwiska Cuno, to dowodzi to ponownie konieczności stworzenia **nowej agencji prasowej**, któraby zatrudniała publicystów odpowiednio przygotowanych i odpowiednio płatnych. — Uwaga Red. Dz. Bydg.) Cuno — donosi AW. należy do obozu prawicowego. Cuno choć z wyznania katolik trzymał się w początkach partji Stresemanna, do której teraz właśnie przyłączył się Luther. Na Cuno miał wpływ Helfferich, ale nominacja do Waszyngtonu nastąpiłaby zapewne z tego względu, że Cuno, który w 1917 r. został dyrektorem Hamburg - Amerika Linie, a w 1918 r. następcą Ballina, przeprowadzał z koncernem Harrimana układ o sanację żeglugi i w tym celu bywał kilkakrotnie w Ameryce. Cuno pierwszy po wojnie ściągnął kapitał amerykański do Niemiec i to mu zjednało popularność w kołach przemysłu niemieckiego. Głośny publicysta Harden zarzucił tak p. Cuno jak i dyrektorowi Niemieckiego Lloydu radcy Stimmigowi, iż obaj jako urzędnicy ministerstwa skarbu, opracowując referat odszkodowań dla żeglugi niemieckiej tak wielkie wyjednali od państwa i narodu sumy, że akcjonarjusze z wdzięczności zrobili ich dyrektorami generalnymi. Czyli, że Cuno i Stimmig dali się przekupić. Nie byłoby to nowością, gdyż w gwardji berlińskiej krąży to przysłowie: "Das preussische Leder vertraegt viel Schmiere". Wierzymy więc w zdanie końcowe wiadomości A. W. że więcej szans posiada jednak Cun, który ma szeroko rozgałęzione stosunki, zwłaszcza w amerykańskich kołach finansowych.

Przez pół tysiąca lat lud śląski bronił się przed germanizacją!

Mowa prezydenta Mościckiego przy odsłonięciu pomnika „Powstańca Śląskiego" w Katowicach.

„Stoimy przed pomnikiem, wzniesionym na cześć największego bohaterstwa tej ziemi. Zasługą ogromną ludu górnośląskiego było wytrwanie. Byliście odcięci od reszty narodu przez przeszło pół tysiąca lat, a zdołaliście zachować tak język, jak i obyczaje polskie i przechować w sercach waszych uczucia gorące dla swej Macierzy. Potrafiliście to uczynić pomimo, że oderwać was nie tylko politycznie, ale i duchowo usiłowano przez szereg wieków zapomocą dokładnie przemyślanej akcji i systemów pracy. Po upływie tych wieków zdziwiony świat przekonał się, że zdolni jesteście nie tylko do trwania i wytrwania, ale do czegoś więcej. Kiedy tylko zajaśniała nadzieja zrzucenia przemocy i złączenia się z resztą Polski, chwyciliście za oręż, zdobyliście się na ofiary. Ten wasz ofiarny poryw obudził sumienie świata, otrząsnął z resztek bierności cały polski lud śląski. Za to wiekowe wytrwanie i za ów poryw należy się wam wdzięczność całej Polski, z którą dzięki tym czynom waszym zostaliście nierozwiązalnie złączeni. Dając dziś wyraz tej wdzięczności, dołączam zarazem życzenia na przyszłość. Polska cała życzy wam dziś przez moje usta, byście te drogocenne cechy wasze jaknajpiękniej dalej rozwijali i pielęgnowali, dla dobra całej Ojczyzny. Wytrwałość wasza i wasza zdolność do bohaterskich wysiłków zapewniła ziemi śląskiej coraz piękniejszy rozkwit. Rozkwitu tego po was się spodziewam, rozkwitu tego jestem pewien. Pamiętajcie, że ziemia wasza tak jest z natury uposażona, że tu wytwarzają się wartości ogromne, które niezbędne są nie tylko dla was, ale i dla całej Polski. Rozkwit Śląska stanowi o rozkwicie całej Polski i jej potędze."

* *

Przemówienie to zgromadzeni przyjęli burzliwymi oklaskami i okrzykami.

Jak P. P. S. wylała swego menera?

Komitragedja ministra Moraczewskiego.

Warszawa, 3. 10.

Ogłoszony został wyrok sądu partyjnego w sprawie min. Moraczewskiego, który został pociągnięty do odpowiedzialności partyjnej za wstąpienie do rządu obecnego wbrew stanowisku partji w tej sprawie.

Min. Moraczewski przez długie lata piastował mandat poselski z ramienia P. P. S., z ramienia tego stronnictwa był kilkakrotnie desygnowany do rządu, jak również piastował godność wicemarszałka sejmu. W październiku ub. r. wstąpił do rządu Marsz. Piłsudskiego.

Wyrok brzmi jak następuje:

Centralny sąd partyjny na posiedzeniu z 24 września w sprawie towarzysza Jędrzeja Moraczewskiego z oskarżenia CKW. PPS. wydał następujący wyrok: Inż. Jędrzej Moraczewski zawinił, że w październiku 1926 roku wstąpił samowolnie do rządu Marsz. Piłsudskiego, biorąc udział w działalności tego rządu, stanął w sprzeczności z partją i interesami klasy robotniczej. Za złamanie karności partyjnej i szkodzenie interesom klasy robotniczej zostaje wykluczony z partji.

Pijacy pod Warszawą urządzili zamach na pociąg.

Położyli ciężkie drzwi na szynach, aby spowodować wykolejenie.

Warszawa, 3. 10. (AW) Dróżnik kolejowy Kubiński, kontrolujący odcinek toru kolejowego w pobliżu stacji Warszawa-Czyste, zauważył 5-ciu podejrzanych mężczyzn, operujących przy budce dróżnika. Jak się okazało, byli oni kompletnie pijani i chcieli dla kawału spowodować katastrofę. Korzystając z tego, że w budce dróżnika nie było nikogo, wyłamali oni drzwi i położyli je na szyny w ten sposób, że koła pociągu, przez najechanie na żelazne okucia łatwo mogłyby wyskoczyć z szyn. Dokonawszy niecnych przygotowań, usiedli w rowie i czekali na nadchodzący pociąg. Na szczęście w porę nadszedł obchodowy Kubiński, na którego widok pijacy zbiegli i zniknęli w ciemnościach. Tymczasem pociąg podmiejski nr. 78 Pruszków-Warszawa, znajdował się zaledwie w odległości kilkunastu metrów od miejsca, na którem położone były drzwi. Kubiński, zdając sobie sprawę, że maszynista pociągu mimo znaków ostrzegawczych nie zdąży zatrzymać pociągu, natężywsy wszystkie siły przesunął drzwi do takiej pozycji, że na szynach opierały się one nie okuciami, lecz drzewem, wobec czego pociąg przejechał niebezpieczne miejsce, miażdżąc przeszkodę.

Na tropie wielkiej afery brylantowej.

Skonfiskowano 13 kg. drogocennych kamieni.

Władze skarbowe w Warszawie odkryły wielką aferę brylantową. Na terenie stolicy grasowała banda handlarzy, którzy przez zieloną granicę szmuglowali brylanty. Po kilkotygodniowej obserwacji udało się policji wpaść na ślad kupców. W mieszkaniu Mendla Chlewickiego ul. Warecka 5 mieściła się ich hurtownia, gdzie dokonano licznych aresztowań. W biurkach znaleziono dużo kamieni drogocennych i moc szlachetnych, półszlachetnych imitacji brylantów, pereł, szmaragdów itd. ogólnej wagi 13 kg. 471 gr.

Cały majątek hurtowni skonfiskowano. Straty skarbu Państwa są bardzo znaczne, gdyż transporty przychodziły nielegalnie często do Polski, a strata na jednym tylko zarekwirowanym transporcie wynosi 150 000 zł.

Przemycali jedwab i futra z Niemiec.

Lwowscy funkcjonarjusze celni przyłapali ostatnio dwa cenne transporty jedwabiu i futer sprytnie przemycanych z Niemiec do Lwowa i Krakowa, wartości 6.000 złotych. Drugą kontrabandę wykryto w Tarnowie. Przytrzymano trzy paczki łącznej wagi 180 kg., które zawierały futra bobry, lisy białe i niebieskie, baranki perskie, pismaki wartości 44.000 zł. Transport ten szedł z Lipska i przeznaczony był dla Zygmunta Körnera w Krakowie.

Szalona kobieta zamordowała siekierą swego męża.

Z Częstochowy donosi A. W.: W miejscowości Aleksandrja wydarzyła się straszna tragedja małżeńska. 31-letnia Anna Musiowa, w czasie snu zadała pięć straszliwych ciosów wyostrzoną siekierą w głowę i szyję swego męża, który wyzionął ducha na miejscu. Zaalarmowana przez sąsiadów policja, aresztowała mężobójczynię, znajdującą się w stanie zupełnej apatji. Musiowa zdradzała od pewnego czasu objawy choroby umysłowej, a gdy mąż poskramiał jej wybryki, zaprzysięgła mu krawawą zemstę.

Z KRAJU.

Polityka rozbija jedność akademicką.

Wskutek listu otwartego, który wystosował Naczelny Komitet Akademicki do Prezydenta Rzplitej w sprawie gen. Zagórskiego, Centrala Bratniej Pomocy, licząca 26 000 członków wycofała swych przedstawicieli z komitetu.

Tragiczna śmierć blacharza.

W Borysławiu blacharz niej. Braun przez nieostrożność dotknął się przewodu elektrycznego i poniósł śmierć na miejscu. Dwaj robotnicy, którzy pospieszyli mu z pomocą, również ulegli porażeniu, ale znacznie słabszemu.

Nagraniczna klęska myszy polnych.

Z Wilna donoszą, iż na odcinku Prozorki—Dokszyce, pojawiły się w dniach ostatnich w zastraszającej liczbie myszy polne. Myszy przybywają falangami od strony wschodniej.

Możeby rząd dla nich drogie paszporty zaprowadził!?)

Defraudacja 28 000 zł.

W Brzeżanach w rozlewni spirytusu dyr. rozlewni St. Myszkowski popełnił defraudację na sumę 28 tys. zł. Defraudant został aresztowany.

Urzędnicy żądają zniesienia stopni służbowych.

W Warszawie obradował nadzwyczajny zjazd delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na porządku dziennym obrad, umieszczono m. i. kwestję projektu zmian ustawy o państwowej służbie cywilnej z r. 1922, oraz uposażeniowej z r. 1923. Zjazd uchwalił wypowiedzenie się za utrzymaniem kategorji natomiast za zniesieniem podziału na stopnie służbowe. Następnie uchwalono zmianę w obowiązujących przepisach kwestji zaliczania lat służby urzędnikom stałym, prowizorycznym i kontraktowym, przez przyjęcie zasady obowiązującego zaliczania czasu poprzedniej służby państwowej. Zjazd uchwalił wysłać depeszę do Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

Epidemja szkarlatyny w Wilnie.

W Wilnie zasłabnięcia na szkarlatynę przybierać zaczynają charakter epidemiczny. Władze przedsięwzięły już szereg zarządzeń zmierzających do izolowania chorych dzieci.

Paraliż dziecięcy wdarł się do Polski!

Skole, w październiku.

Nasze miasto zostało zelektryzowane wiadomością, że w pobliskiej wiosce Sukiel, odległej o 13 km od Skolego, troje dzieci zachorowało na paraliż mózgu.

Chociaż urzędowego potwierdzenia tej wiadomości narazie niema, gdyż Sukiel należy do powiatu doliniańskiego, wywołała ta wieść zrozumiały popłoch wśród całej ludności tutejszej i w każdym domu nieledwo panika panuje, gdyż nikt nie wie, jak zapobiec tej straszliwej chorobie, ani też jakim sposobem zawleczono ją z Rumunji aż do Sukiela.

Sejmik rzemieślniczy w Poznaniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego,,.)

Poznań, 2 października.

Sejmik rzemieślniczy odbył się w ubiegłą niedzielę w Poznaniu przy nader licznym udziale delegatów cechów i towarzystw przemysłowych.

Zwołał go Zarząd Zjednoczenia Związku Cechów. Poza delegatami przybył szereg gości — z Pomorza prezes Izby Grobelny, z Warszawy itd. Oczywiście nie brak było posłów i prasy.

Znaczenie zjazdu uwydatniła obecność wiceprezydenta miasta Kiedacza i wyższego oficera, przedstawiciela poznańskiego D. O. K.

Krótko po 11 przy zapełnionej sali, w której wrzało jak w ulu, zagaił zjazd, witając obecnych prezes zarządu Zjednoczenia, znany działacz na niwie rzemieślniczej p. Ludwik Miklaszewski, witając najserdeczniej obecnych i wskazując na cel dzisiejszego zjazdu. A celem tegoż było: **zajęcie stanowiska wobec nowej ustawy przemysłowej**, ustawy, która tak żywo dotyka sfery rzemieślnicze.

Nim przystąpiono do obrad, powitał zebranych p. wiceprezydent Kiedacz, uznając w całej pełni trudne położenie rzemieślnika i życząc mu, by w wysiłkach swych o polepszenie warunków celu swego dopiął.

Referaty były trzy: Pierwszy wypowiedział p. **Syler** na temat braków organizacyjnych rzemieślniczych.

Dalszy wypowiedział dyrektor biura Zjednoczenia Cechów p. Żakowski, ilustrując na podstawie ustawy przemysłowej te braki i upośledzenia, które dotykają rzemiosła. Nie wchodzimy tu, w meritum jego wywodów, gdyż znajdą je czytelnicy ujęte w poniżej podanych rezolucjach, tyczących właśnie ustawy przemysłowej.

Referentem ostatnim był prezes Zjednoczenia p. Miklaszewski, który mówił o istocie izb rzemieślniczych, mających teraz powstać na terenie całej Rzeczypospolitej, wskazując na pogorszenia, które czekać mogą dotychczasowy system składu izb. Należy zatem — jak słusznie zaznaczył — zawczasu oddziaływać, by w przepisach wykonawczych osłabić ostrze, mogące się zwrócić przeciw tutejszemu rzemiosłu.

Wszystkie referaty przyjęto z mniej lub więcej ożywionym oklaskiem.

W dyskusji szczególnie interesujące były uzupełnienia, które do wywodów referentów dorzucił syndyk poznańskiej Izby Rzemieślniczej p. Juszczak.

Wywody swe ujął również w szereg rezolucyj, które doskonale przygotowane i uzasadnione przedłożył zebranym do przyjęcia.

Po dalszych wywodach — chwilami namiętnych — przyjęto wszystkie rezolucje z małemi poprawkami.

Dla uzupełnienia dodać trzeba, że p. min. Kwiatkowski, zaproszony na zjazd, nie przybył — jak donosił — dla innych aktualnych spraw, a pozatem na wniosek p. prezesa Miklaszewskiego złożono w okrzyku trzykrotnym na cześć Rzeczypospolitej i p. Prez. Mościckiego uczucia swego państwowo-narodowego stanowiska.

Że zebrani pragnęli tylko rzeczowe prowadzić obrady na tle nakreślonego programu zjazdu, wynika z tego, że gdy mówca z Warszawy „reprezentant „Rozwoju" zaczął nie o przedmiocie obrad przemawiać, a o rządach został w tym wypadku powołany do porządku obrad.

Obrady zakończyły się po blisko 4 godzinnem trwaniu przyjęciem rezolucji i podziękowaniem p. Miklaszewskiemu za zwołanie zjazdu i prowadzenie obrad.

• • •

Rezolucje podamy w następnych numerach. Są one nader szczegółowe i z tej przyczyny nader obszerne — obawiamy się nawet, że dla swej obszerności tracą na przejrzystości.

Wasz.

Poświęcenie sokolni w Inowrocławiu.

(Od własnego korespondenta)

Ub. niedzieli już o godz. 9-tej rano zaczęły się gromadzić towarzystwa Sokole z całego okręgu inowrocławskiego i z pobliskiej Kongresówki oraz cały szereg miejscowych towarzystw, należących do Zw. Stow. Polskich. Udział w święcie brało ok. 40 towarzystw ze sztandarami. O godzinie 9.30 rano uformował się pochód z władzami sokolemi, okręgowemi i dzielnicowemi na czele, który wyruszył na nabożeństwo do kościoła św. Mikołaja. W prezbiterjum zasiedli przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, wojskowych, społecznych z prezydentem miasta dr. Krzymińskim i starostą Dietlem na czele. Mszę św. odprawił ks. prob. Jaśkowski, do Mszy św. służyli dwaj sokoli, pp. Lewandowski i Jankowski. Piękne pienia wykonał chór kościelny pod batutą p. prof. Sobieskiego. Po nabożeństwie uformował się znowu pochód i ruszył na rynek, gdzie zastępca komendanta garnizonu, pułkownik 4 pp. p. Trzebiński w towarzystwie przedstawicieli władz państwowych i komunalnych oraz sokolich odebrał raport, a następnie defiladę. Następnie udali się wszyscy w pochodzie do sokolni przy ul. Szymborskiej.

Po ustawieniu się wszystkich towarzystw, władz, publiczności półkołem na boisku, przeciął wstęgę boiska prezydent miasta dr. Krzymiński, poczem ks. proboszcz po odprawieniu stosownych modłów i pięknem przemówieniu dokonał uroczystego poświęcenia Sokolni.

Następnie odbyło się uroczyste posiedzenie. Sala Sokolni była szczelnie zapełniona, mieści ona około 2.000 osób. Posiedzenie zagaił prezes tut. Tow. „Sokół" p. Lewandowski, poczem zdał przewodnictwo p. prezesowi Głównego Zarządu Dzielnicowego adw. Wolskiemu z Poznania, który wygłosił przemówienie, podkreślając, że m. Inowrocław poszczycić się może założeniem pierwszego Sokoła i pierwszej Sokolni w byłej dzielnicy pruskiej. Dalej dziękował pp. prezydentowi miasta dr. Krzymińskiemu i staroście Dietlowi oraz całemu społeczeństwu Kujaw za finansowe poparcie budowy. Składali życzenia pp. dr. Krzymiński, starosta Dietl, podpułkownik Stebowski w imieniu wojska, poseł Herz, adw. Mielcarek w im. wszystkich towarzystw miejscowych.

Ze sprawozdania prezesa Lewandowskiego wynikało, że dotychczas zebrano na Sokolnię ok. 44 tys. zł., a pozostaje jeszcze długu niespełna 40.000 zł., przyczem wymieniał osoby i firmy, które przyczyniły się bezinteresownie do pobudowania tego gmachu, jak np. fabrykę wapna w Piechcinie, fabrykę kafli w Latkowie, fabrykę Sodowni w Mątwach, która za poręką p. dyr. Kułakowskiego ofiarowała kilka wagonów cementu itp. Sprawozdawca prosił wreszcie, aby społeczeństwo kujawskie nadal pamiętało o tej budowie i przekazywało datki pieniężne na zapłacenie długu.

Po przemówieniach odśpiewało tut. Tow. śpiewu „Moniuszko" kilka pieśni pod batutą prof. Sobieskiego.

Na zakończenie uroczystości złożył jeszcze raz życzenia p. prezes Wolski, poczem odczytał szereg telegramów z Lwowa, Warszawy, Wilna, Pomorza, Śląska itp. i wniósł okrzyk na cześć Naj. Rzeczpospolitej. Orkiestra 4 pap. odegrała hymn narodowy, a w końcu odśpiewano wspólnie z orkiestrą pieśń „Nie rzucim ziemi".

Po zebraniu odbyło się śniadanie w Sokolni, w którem brało udział około 150 osób, w czasie którego wygłoszono szereg toastów.

Po południu o godz. 3-ej odbył się koncert i zawody sportowe, które łączyły się z „Świętem Sportowem P. W." powiatu inowrocławskiego.

Tak odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia sokolni, która na długo pozostanie wszystkim w pamięci.

Równocześnie odbyły się zawody sportowe na boisku w koszarach 59 pp., ponieważ boisko Sokolni nie mogło pomieścić wszystkich zawodników z powiatu inowrocławskiego, których przybyło około 250. Powiat inowrocławski wyznaczył bardzo dużo nagród, ofiarując na ten cel 500 zł. O wynikach poszczególnych zawodów jeszcze napiszemy.

Dwie wystawy w Poznaniu.

Wystawa Radjowa. — Pokaz kwiatów.

W sobotę 1 października otworzył prezes poznańskiej dyrekcji poczt w zastępstwie p. ministra poczt wystawę radjową, zorganizowaną przy pomocy dyrekcji Targów Pozn. przez poznański Radjoklub.

Wystawa zajmuje t. zw. pawilon przemysłowy oraz pawilon handlowy i przedstawia się nader zajmująco i pouczająco. Nie brak wszelkich przejawów i postępów z tej ważnej dziedziny, uwidaczniającej swe zdolności w transmisji przejawów ze wszystkich stacyj zagranicznych.

Jak żywem jest zajmowanie się radjotechniką, dowodzi fakt, że jedno ze stoisk zajęło poznańskie gimn. matematyczno-przyrodni. im. Bergera, które wystawiło cały szereg prac swych radjoamatorów.

Do wystawy tej powrócimy jeszcze. A tymczasem przejdziemy do drugiej — **Wystawy Kwiatowej** — którą również otwarto wczoraj w obecności p. wicewojew. Nikodemowicza.

Obliczona jest ona tylko na dni 3 i poświęcona po za pokazaniem przepięknych zestawień kwiatowych (szczególnie dalji) pakazom owocowego i warzywnego.

Tronują wspaniałe gruszki, jabłka, okazy śliwek i — słuchajcie — przepięknych, soczystych winogron poznańskich, dowodzących, że możemy hodować to cenne grono, oszczędzając wiele pieniędzy na sprowadzaniu zagranicznego owocu.

W warzywach królowały kalafiory (okazy), pomidory w szeregu gatunków, głowy kapusty, cebule itd. wykazując, że szereg naszych ogrodnictw stoi na wysokości nowoczesnej umiejętności hodowlanej, co zapowiada nam piękny i wspaniały egzamin w r. 1928 na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w której ogrodnictwo nasze wydatny zapowiada udział.

Wasz.

Rozwiązanie sejmików wojewódzkich w Poznaniu i Toruniu.

W „Dzienniku Ustaw" (nr. 84, poz. 753 i 754) ukazały się rozporządzenia Rady Ministrów o rozwiązaniu sejmików wojewódzkich w Poznaniu i Toruniu.

PIEŚŃ i BAJKA.

I.

...Kędy mnie losy jutro w dal poniosą
Z okruchem w sercu tułaczej nadziei,
Chciałbym was dzisiaj spoić czystą rosą
Pieśni i bajek mych izbickich kniei.
Chciałbym was wszystkich dzisiaj mieć przy sobie
Jak bard nieznany z ubiegłych stuleci —
Ku borom szumnym ręce wzniósłszy obie,
Zacząłbym bajki dla — kochanych dzieci...
A mojej duszy przepotężna siła
Wszystkiebym jary, knieje, uroczyska
Symfonją legend cudnych ostożyła,
Jakowąś pieśnią wielką, bez nazwiska...

II.

...Jest w moich lasach Djabelska Polana,
Którą zwierz wszelki trwożliwie omija —
Łysa, ponura, drobnym mchem usiana,
Kret się tam gnieździł, lub samotna żmija...
Gdy wicher lasów połacią szamoce,
A mrok jesienny z deszczami się brata,
Ową polanę w takie właśnie noce,
Odwiedza szatan, wódz, arystokrata
I na pniu siada jako nędza żywa,
Klnąc niebo za srogość i za dni tułacze,
Włos mu zrudziały nagi grzbiet okrywa,
A że łez nie ma — czarną smołą płacze...
Gorący żużel toczy się i spada.
Mchy paląc drobne, korzenie i drzewa...

Las — czarcia goryczą mając za sąsiada —
Płonie wściekłością, którą deszcz zalewa...

Gdy wam ulewą wicher szyby znaczy —
Rozpacz to czarcia przyrodę urzekła...

Jesienne noce — to noce rozpaczy,
Gdzie Bóg zezwolił na tęsknotę piekła!

Ostromecko, w październiku 1927. M. SZURŁO-GORZELAK.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

BIAŁOŚLIWIE. Zebranie organizacyjne Ch. D. odbędzie się w środę, dnia 5. października br. o godz. 7 wieczorem, w lokalu p. Sawińskiego.

WYSOKA. Zebranie organizacyjne Ch. D odbędzie się w czwartek 6. października br o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Staqnkiewicza.

JANÓWIEC. Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem. odbędzie się w niedzielę, dnia 9. października br. o godz. 11.30 zaraz po nabożeństwie w sali Domu Towarowego, jako referenci przybędą prezes okręgu p. prof. Kaźmierczak i p. Fiołka.

Koronowo.

Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej — Nowe ceny. — Z rady miejskiej.

W ub. poniedziałek, w sali hotelu p. Ign. Nowaka odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej, któremu przewodniczył burmistrz p. Wodniczak. Protokół z ostatniego walnego zebrania, odczytany przez sekretarza p. Witeckiego, przyjęto, poczem naczelnik straży p. B. Kaczorek oświadczył, iż urząd swój składa. Przewodniczący zebrania złożył ustępującemu naczelnikowi powinszowania z powodu udekorowania go medalem zasługi na polu pożarnictwa i wręczył następnie odznakę za wysługę lat 20 w straży pp. Franciszkowi Skórzewskiemu i Stanisławowi Piotrowskiemu. Projekt statutu i regulaminu służbowego dla tut. Ochotn. Straży Poż. przyjęto, i uchwalono przedłożyć go miarodajnym czynnikom do zatwierdzenia. Opuszczającemu zebranie b. naczelnikowi straży p. B. Kaczorkowi, dziękował burmistrz p. Wodniczak im. miasta i straży za długoletnią, pełną poświęcenia pracę w szeregach tut. straży. W odpowiedzi p. Kaczorek dziękował również p. burmistrzowi jak i wszystkim strażakom za dotychczasową współpracę, wyrażając zarazem życzenie, aby straż koronowska nadal rozwijała się jak najpomyślniej.

Przystąpiono następnie do wyboru nowego zarządu, który obecnie przedstawia się jak nast.: pp. burmistrz Wodniczak — prezes, St. Witecki — naczelnik i wiceprezes, K. Mętkowski — podnaczelnik i gospodar; Z. Preiss, P. Szukaj i J. Rywolt — oddziałowi. Do zarządu straży należy również naczelnik przymusowej straży poż. p. Ign. Nowak. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. T. Rybka, Fr. Nadolny i M. Dropiewski.

Ustępującego naczelnika straży p. B Kaczorka, walne zebranie mianowało honorowym naczelnikiem straży.

Magistrat tut. ustalił w dniu 30 up m. br. nast. ceny: mąka żytnia hurtownie (ceny za 50 klg.) 27 zł, detalicznie 29 zł, mąka pszenna hurt. 35 zł, detalicznie 37 zł, kasza jęczmienna hurt. 30 zł, detalicznie 32 zł, 1 i pół klg. chleb żytni 85 gr., 1 bułka pszenna 5 gr., wieprzowina przedn. jekości (ceny za 1 funt) 1,50 zł, kotlet 1,50 zł, wieprzowina średn. jakości, kotlet 1,40 zł, baczek wieprz. I. jakości 1,60 zł, II. jakości 1,40 zł, słonina od 1,70—1,90 zł, wieprzowina siekana 1,80 zł, kiełbasa czosnkowa 1,20 zł, wątrobianka przedn. jakości 1,70 zł, średniej jak. 1,30 zł, kiełbasa polska wędzona 2,00 zł, sucha 2,10 zł, pomorska 1,60 zł, królewiecka 2,10 zł, metka 2,00 zł, salceson (język.) 1,70 zł, sadło 1,90 zł, smalec 2,40 zł.

Posiedzenie rady miejskiej w dniu 30 ub. m., któremu przewodniczył p. J. P. Szulc, poświęcone było specjalnie sprawom dot. uchwalenia dodatków komunalnych do patentów akcyzowych i od świadectw przemysłowych pp.

W rezultacie uchwalono jednakże w r. 1928 dodatku komunalnego do patentów akcyzowych nie pobierać. Natomiast jako dodatek komunalny do państwowego podatku przymysłowego na rok 1928 uchwalono pobierać ósmą część tegoż podatku, zaś do świadectw przemysłowych wzgl. handlowych uchwalono dodatek komunalny w wysokości 15 proc. opłaty państwowej.

Szubin.

Kółko muzyczne. Z inicjatywy p. Kałamaji zwołano zebranie kółka muzycznego w lokalu p. Erdmana, na którem wybrano prezesem p. Błaszczyka, sekretarzem i skarbnikiem p. Konieckiego. Batutę oddano p. Kałamaji, który również prowadzi miejscową orkiestrę dętą.

Z drużyny harcerskiej. Po założeniu drużyny przez p. St. Strauchmana wybran ona drużynowego p. Czesława Szramkowskiego a na przybocznego p. Piaseckiego. Jest nadzieja, że po wyborze nowej komendy i przy współpracy ks. radcy Sołtysińskiego oraz obywatelstwa drużyna ponownie rozwinie swą działalność.

Zaznaczyć wypada, że dopiero od niedawna zainteresowało się obywatelstwo losami drużyny która dawniej stale pracowała bez opieki i jakiejkolwiek pomocy.

Święto młodzieży w Koronowie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

(s.) Nastała już jesień. Z szumiących drzew wiatr zrywa chmury całe żółtawych liści i ściele je na ziemi, która pragnie odpoczynku. Niekiedy złote świeci słońce — wtedy niezwykle rokoszną jest jazda po wózką po drogach polnych i śród mieniącego się w tysiącach barw lasu...

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Koronowie właśnie w takim dniu cudnej jesiennej pogody obchodziło uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. Do pięknie położonego grodu pośpieszyły więc w ub. niedzielę liczne bratnie towarzystwa, aby w ten sposób dać dowód swej życzliwości. Przybyli delegaci następujących placówek: Czersk, Dobrcz (19 ze sztandarem), Żołędowo (delegacja ze sztand.), Nowydwór (8), Stronno (deleg. ze szt.), z Bydgoszczy zaś: „Naprzód" (deleg. ze szt), „Brzask" (delegacja) i „Gwiazda" (deleg. ze szt.)

Po przyjęciu gości na dworcu kolejki powiatowej ruszono pochodem przy dźwiękach orkiestry do wspaniałego kościoła poklasztornego. Poświęcenia sztandaru dokonał oraz okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. kapelan Homa. Chrzestnymi sztandaru byli pp.: Łuczkowska z Lucimia, Łęgowska, Baierowa, mecenasowa Kosidowska, Montowska, Boninówna, Nowakowa, dyr. Gaj, Mesner i kpt. Tański w zastępstwie gen. Thommé.. Po uroczystej Mszy św. i różańcu nastąpiło wręczenie sztandaru Stowarzyszeniu. Piękną, dłuższą przemowę wygłosił p. kpt. Tański, składając życzenia również w imieniu gen. Thommé oraz władz P. W. 62 pp., poczem wręczył ztandar prezesowi Nyskiemu, który oddał go w ręce chorążego Chrapkowskiego. Nastąpiła defilada, która udała się w całej pełni.

Dalsza część uroczystości odbyła się w sali Grabiny. Posiedzenie zagaił i gości serdecznie powitał p. Palicki, poczem odczytano telegramy, nadesłane m. in. ze strony starosty powiatu bydgoskiego, ks. Żelaznego, ks. prob. Szwedowskiego, ks. prof. Żelewskiego i S. M. P. Pelplin. Imieniem okręgu bydgoskiego oraz S. M. P. „Brzask" składał życzenia p. Krzemkowski, im. władz państwowych p. dyr. Gaj, im. władz komunalnych, chrzestnych oraz Bractwa Strzeleckiego p. burmistrz Wodniczak, dalej przemawiali i wręczyli gwoździe pamiątkowe prezes okręgowy p. Malicki, delegaci S. M. P. Czersk, „Naprzód", „Gwiazda", Nowydwór, „Brzask", p. Mętkowski im. Tow. Przemysłowego, p. kpt. rez. Wiśniewski im. Tow. Powstańców i Wojaków, p. Nadolny im. „Sokoła", p. Witecki im. Straży Pożarnej, p. nauczyciel Piechota jako prezes S. M. P. Dobrcz, p. Maternowski, prezes S. M. P. Żołędowo. Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" złożył życzenia i gwóźdź pamiątkowy oraz przemawiał na temat alkoholizmu śród młodzieży p. Jan Szalla. Zakończył zebranie p. Palicki, poczem odśpiewano „Rotę". Gwoździ ofiarowano wzgl. przyobiecano około 16. Nastąpił wspólny obiad.

Popołudniu bawiono się przy koncercie w parku, wieczorem zaś urządzono przedstawienie teatralne p. t. „Wyrozumiały komisarz". Odrestaurowana scena Grabiny wykonana jest wzorowo, dekoracje są przepiękne, efekty świetlne pomysłowe. Po przedstawieniu, które się ogólnie podobało, rozpoczęła się zabawa taneczna.

Część gości wyruszyła już popołudniu w kierunku Dobrcza. Ze śpiewem i śród miłej pogawędki użyto przejażdżki, korzystając z pięknej pogody.

Szczególnie dobre wrażenie zrobił na wszystkich uczestnikach uroczystości niedzielnej śpiew podczas nabożeństwa. Chór Koła Śpiewackiego pod batutą p. Poklękowskiego wykonał prześliczne pienia, przyczyniając się temsamem do uświetnienia obchodu, który oby zachęcił członków S. M. P. Koronowo do dalszej wytrwałej pracy.

Przysposobienie wojskowe na pograniczu nadnoteckiem.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgosk.")

W Wieleniu nad Notecią odbyło się doroczne święto jesienne pogranicza nadnoteckiego dla wykazania stanu Przysposobienia Wojskowego, zorganizowane przez Komitet Powiatowy W. F. i P. W. czarnkowski, a głównie staraniem miejscowego Komitetu Wieleńskiego, którego duszą jest por. Józef Ratajczak. Pod jego kierolnictwem odbywały się przez dwa dni zawody wojskowo-sportowe przy orkiestrze 58 p. p. z Poznania, wobec przedstaw. władz, ze starostą Cegiełką z Czarnkowa i majorem Fedorczykiem z Poznania na czele. Inauguracja uroczysta z przemówieniem starosty, jako przewodniczącego komitetu powiatowego, odbyła się po wciągnięciu sztandaru na maszt nad stadjonem przy dźwiękach hymnu narodowego. Zarówno udział współzawodników i widzów, jak i wyniki zawodów, byłyby bardziej zadowalające, gdyby nie deszcz, który jednych odstraszał, drugim przeszkadzał. Najdzielniej spisał się hufiec szkolny miejscowego gimnazjum na Ostrowiu.

Oto wyniki zawodów wojskowo-sportowych z obu dni na strzelnicy i boisku. W strzelaniu z broni wojskowej na 150 m. wyłącznie dla hufców szkolnych, na 12 możliwych największą ilość punktów 101 zdobył W. Robiński (hufiec Ostrowo). W strzelaniu innych organizacyj P. W.: I. miejsce, 94 punktów, F. Michalak (Koło Podof. Rezerwy Wieleń), II. 92, I. Wyrwa (Tow. Powst. i Wojak. Rosko) III. 90, K. Góźdź (Powst. i Wojak., Gulcz); IV. 84, K. Kulwas („Sokół" Rosko); V. 83, P. Grześ (Powst. i Woj. Rosko). W pięcioboju woskowo-sportowym: I. T. Tuta („Sokół", Rosko); II. I. Mendyk („Sokół", Wieleń); III. Z. Centkowski (Stow. Młodz. Pol., Wieleń); IV. J. Solarek (Powst. i Woj., Wieleń); V. K. Chwarścianek (Powst. i Woj., Wieleń). W biegu patrolowym cyklistów na przełaj 15 klm. ze strzelaniem: M. Straus i P. Leman (hufiec Ostrowo). Bieg 100 mtr.: I. 13 sek. J. Majewski (Ostrowo). Bieg 400 mtr.: I. 1 m., 10 sek., W. Grzebyta („Sokół", Wieleń); II. 1 m., 13 sek., Piotr Noj („Sokół", Rękowo). Skok wzwyż: I. 140 cm., E. Ostrowski (Ostrowo). Skok w dal: I. 473 cm.. J. Majewski (Ostrowo); II. A. Kowal („Sokół", Pęckowo). Pchnięcie kulą 5 klg. oburącz: I. 19,15, W. Bromirski (Ostrowo): II. 17,40, R. Sadowski (Ostrowo); Rzut dyskiem oburącz: I. 50,98, W. Bromirski (Ostrowo); II. 36,50, E. Spychalski (P. W. Wrzeszczyna). Rzut oszczepem: I. 29,50, W. Bromirski (Ostrowo). Komitet powiatowy W. F. i P. W. przyznał najlepszym współzawodnikom liczne nagrody.

Straszne ojcobójstwo w powiecie międzychodzkim.

Syn zamordował ojca i zakopał trupa.

W uzupełnieniu wiadomości o zabójstwie sołtysa Bukowskiego z Kaplina, pow. międzychodzki donosimy nast. szczegóły:

23-letni Stanisław Bukowski, syn zamordowanego, podpiwszy sobie zdrowo w jednej z restauracji w Poznaniu zdradził swym kolegom-kampanom od kieliszka, iż zamordował rodzonego ojca. Dowiedziawszy się o tem, policja aresztowała Bukowskiego. Po dłuższym upływie czasu zbrodniarz przyznał się nareszcie do popełnionej zbrodni, zeznając, iż zamordowaną ofiarę swą zakopał w ziemi.. Na miejsce zbrodni obecnie udała się komisja sądowo-lekarska. Miejsce wskazał sam zbrodniarz. I rzeczywiście na głębokości pół metra natrafiono na trupa. Ciało przykryte było peleryną a głowa owinięta workiem od zboża, zmasakrowana od uderzeń tępem narzędziem, jak zeznał zabójca — ciężarkiem od wagi. Trup leżał tak poprzez 10 miesięcy tj. od czasu, kiedy rozeszła się wieść, o tajemniczem zaginięciu sołtysa. Po dokonanej sekcji zwłoki nieszczęśliwej ofiary pochowano na cmentarzu w Międzychodzie. Aresztowanego ojcobójcę przewieziono do więzienia w Poznaniu. Powodem ojcobójstwa były kłótnie i nieporozumienia między ojcem i wyrodnym synem.

Inowrocław.

Praca dla bezrobotnych kobiet. Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy Zw. Inwalidów Woj. Oddział żeński w Inowrocławiu podaje do wiadomości, iż posiada 15 do 20 wolnych miejsc dla silnych dziewcząt, znająych prace gospodarskie na wsi. Pożądane są bardzo dziewczęta z b. Kongresówki. Reflektantki na wyżej wymienione posady znające się na hodowli bydła, trzody, dojeniu krów i pracach domowych, zechcą się zgłosić do tut. biura celem natychmiastowego objęcia wolnych miejsc. Biuro podaje również, iż posiada kilkadziesiąt wolnych sił na majątki, jako to: książkowe, bony, kucharki, gospodynie, pokojowe, elewki i służące. Do miasta: książkowe, bufetowe, pokojowe, pielęgniarki, sprzątaczki i praczki. Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy Zw. Inw. Woj. Oddział żeński w Inowrocławiu mieści się przy ul. Cmentarnej nr. 2.

Poznań.

Drożyzna. Koszta utrzymania za wrzesień według obliczenia urzędu statystycznego w Poznaniu wzrosły o 0,55 proc.

Polscy sportowcy z Westfalji Do Poznania przybyła wycieczka polskiej młodzieży sportowej z Westfalji, w liczbie około 60 uczestników. Wycieczka zwiedzić ma szereg miejscowości Polski. Z Poznania wycieczka udaje się do Gniezna, skąd po jednodniowym pobycie do Warszawy.

WĄSOSZ. (Z życia Powst. i Wojaków.) Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków zagaił prezes Fr. Makowiecki, który wspomniał pamięć tragicznie zmarłych członków towarzystwa śp. Maciałkowskiego i Grzezińskiego. Nastepnie przystąpiono do wyboru nowego sekretarza w miejsce p. Bachorskiego i komendanta p. Chlebowskiego, którzy zmienili swoje miejsce zamieszkania. Na komendanta wybrano p. Jana Dybałę, zaś na sekretarza p. Włoszczyńskiego.

Po zebraniu nastąpiło ostre strzelanie o nagrody tylko dla członków na własnej strzelnicy.

GĄSAWA. (Manewry odłożono na rok następny). Zaprojektowaną przez zarząd obwodowy towarzystw Powstańców i Wojaków na powiat żniński manewry wszystkich organizacyj przysposobienia wojskowego nie mogą się w tym roku odbyć, ze względów od zarządu niezależnych. Odracza się je do przyszłego roku na czas po żniwach.

GRZYBOWO, pow. Wrześnla. (Pożar). Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał ogień w zagrodzie p. Ryczkowskiego. Ogień strawił zabudowania gospodarcze, maszyny rolnicze oraz tegoroczne żniwo.

NOWY TOMYŚL. (Wystawa chmielu). W dn. 6 bm. odbędzie się w Zbąszyniu w hotelu Pod Złotą Kulą wystawa chmielu. Jest to pierwsza wystawa tego rodzaju za polskich czasów niepodległości.

Podziękowanie starosty. Starosta powiatu Nowo Tomyskiego dziękował w ostatnim Orędowniku obywatelstwu powiatu za gościnne przyjęcie, jakie zgotowano 14 dywizji Wlkp. podczas postojów.

WOLSZTYN. (Podział dekanatu). Dekanat zbąszyński zarządzeniem władzy kościelnej podzielony został na dwa dekanaty. Nowoutworzony dekanat składa się z parafji: Brenno, Przemęt, Bukowiec, Dłużyna, Kaszczor i Włoszakowicze. Dziekanem został mianowany ks. prob. Dem[illegible]ki z Dłużna.

SĄTOPY, pow. Nowy Tomyśl. (Olbrzymi grzyb). Rolnik H. Kühn znalazł olbrzymi grzyb t. zw. „kozia broda". Grzyb ten ważył 2 funt. i 195 gramów.

TUCHORZA, pow. Wolsztyn. Piorun uderzył w oborę rolnika Weimana i zabił 4 krowy i jednego konia. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności piorun nie wzniecił pożaru.

CHOBIENICE. (Kradzież na plebanji). Służąca F. Antkowiakówna okradła swego chlebodawcę, ks. proboszcza Zaleska z Chobienic na sumę 2.000 zł. Antkowiakównę aresztowano i osadzono w areszcie śledczym.

ZBĄSZYŃ. (Włamanie). Do kupca L. Kliksa w Zbąszyniu usiłowali włamać się złodzieje, chcąc wykraść część gęsi, przeznaczonych na eksport do Niemiec. Kradzież ta na szczęście nie udała się.

W ostatnich dniach w Zbąszyniu, jak również w Nowym Tomyślu potaniały wyroby mięsne o 20 gr. na funcie.

Z POMORZA.

SYPNIEWO. (Poświęcenie sztandaru Tow. Młodzieży Kat.) Stowarzyszenie Młodzieży Kat. w Sypniewie obchodzi dn. 16 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru z nast. programem: zbiórka przed Ogniskiem o godz. 9.30 rano, wymarsz do kościoła o godz. 10-tej, o godz. 12.30 pochód przez miasto i wbijanie gwoździ, o godz. 14 tej wspólny obiad, o godz. 15.30 uroczysta akademja, wieczorem przedstawienie i tańce w sali p. Oczkowskiego.

BRODNICA. (Odezwa do mieszkańców powiatu). Starosta powiatu brodnickiego p. Olszewski wydał w dn. 28 ub. m. odezwę do mieszkańców powiatu, w której nawołuje do ofiarności na rzecz powodzian w Małopolsce.

Wszelkie dary na ten cel przyjmują: Pow. Kasa Oszczędności w Brodnicy na konto powodzian, zaś w miastach Magistraty, na wsiach urzędy gminne.

STARA KISZEWA. (Z życia Powst. i Woj.) Ostatnio odbyło się strzelanie miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków. 54 szeregowanych członków wyruszyło przy dźwiękach orkiestry na strzelnicę. W skład komisji wchodzili pp.: Łącki, W. Wierzba i Skwierawski. Najlepszym strzelcem okazał się w bież. roku prezes Kaszubowski, zdobywając medal wędrowny okręgu. Medal ów uroczyście wręczył zwycięzcy wiceprezes Łącki Nagrody otrzymali pp.: prezes Kaszubowski, Senko, Grulkowski, Wierzba Wiktor, Derdowski, Podreski, Czecholiński Wiktor, Karymów, Pelowski Aleks, Kryszewski, Czapiewski Józef, Czecholiński Józef, Glanert, Ossowski Jan.

PUCK. (Z pobytu ministrów Składkowskiego i Niezabytowskiego). W dn. 30 ub. m. o godz. 8 rano przyjechał do miasta naszego p. minister Spraw Wewnętrznych Składkowski w towarzystwie p. ministra rolnictwa Niezabytowskiego, udając się wprost do tut. starostwa, gdzie, jak nas informują, przeprowadził inspekcję administracyjną.

Działdowo.

Pierwsza komunja św. Ub. niedzieli odbyło się w Działdowie uroczyste przyjęcie dzieci do pierwszej Komunji św. Mszę św. celebrował ks. prob. Ptaszyński przy pieniach chóru kościelnego. Na plebanji ks. prob. odbyło się rozdawanie obrazków pamiątkowych i poczęstunek kawą i plackiem.

Z pobytu min. Składkowskiego. W dniu 27 ub. m. przybył do Działdowa minister Składkowski w towarzystwie swego sekretarza, celem dokonania lustracji powiatu. Asystował mu wojewoda. Minister zwiedził starostwo i magistrat oraz kilka wsi pogranicznych, poczem tego samego dnia wyjechał do powiatu lubawskiego.

Z rady miejskiej. W dniu 28 ub. m. odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków obu kas. Zatwierdzono również uchwałę magistratu w sprawie przeprowadzenia remontu ochronki. Przewodniczącym miejskiej rady szkolnej wybrano Wyrwicza. Na czele Uniwersytetu Ludowego w Dziadowie udzielono 200 zł. Sprawa budowy benzolowni przy gazowni miejskiej upadła. Rada miejska uchwaliła podwyższyć zarobek dzienny palaczom gazowni z 5,50 zł na 6 zł. Na kat. radcę sierot wybrano ks. prob. Ptaszyńskiego. Rada miejska przyjęła do wiadomości przyjęcie do rzeźni p. Truna w miejsce zwolnionego weterynarza p. Delisa. Dla powodzian w Małopolsce uchwalono udzielić 300 zł zapomogi.

Remont kościoła. Obecnie przeprowadza się remont kościoła kat., na który zaciągnięto pożyczkę w kwocie 10.000 zł.

Ceny rynkowe. Na ostatnim targu płacono za masło, funt 2,70 zł., jaja mendel 3,00 zł. żyto, centnar 18,00 zł, pszenicę, centnar 23,50 zł, otręby, centnar 15,00 jęczmień, ctnr. do 16—17,50 zł, owies, ctn. od 14—15,00 zł, mąkę złotych, otręby centnar 15,00 jęczmień, ctr. 48—50 zł.

UZDOWO, pow. Działdowo. (Zmiana własności). P. Czarnecki, inwalida wojenny sprzedał swoją nieurchomość — oberżę i 6 morgów ziemi..... niemcowi Bergowi, inw. woj. za 24.000 zł. Przejęcie nastąpi w listopadzie br.

ZMARLI.

Ś. p. **Michał Olkowski,** budowniczy, w Grudziądzu.

Ś. p. **Aleksander Łaszewski** w Grudziądzu.

Ś. p. **Jan Dankowski** w Mątwach.

Ś. p. **Szczepan Pańka** w Wolj Wapowskiej.

Ś. p. **Stanisława z Wenzlików Kotlińska** w Poznaniu.

Ś. p. **Kazimiera Suszyńska** w Gorzycach.

Ś. p. **Józef Kuliński** w Gościejewie (pow Koźmin).

Ś. p. **prof. Stanisław Drażdżyński,** em. dyrektor gimnazjum gnieźnieńskiego, kawaler Orderu Odrodzenia Polski zmarł w Poznaniu.

Ś. p. **Józef Jagalski** w Rawiczu.

Z Grudziądza.

KALENDARZYK TEATRALNY.

We wtorek, pierwszy raz „Dzień bez kłamstwa".

W środę, koncert na cel dobroczynny.

W II. komisarjacie policji państwowej znajduje się obrączka ślubna, znaleziona na Tuszewie oraz rower bez łańcucha i opon, również znaleziony. Przedmioty powyższe można otrzymać po udowodnieniu przynależności.

Osobiste. Pan Wiktor Kulerski i p. A. Ruchniewicz zostali honorowymi członkami Powstańców i Wojaków.

Zebranie Chrz. Dem. We wtorek, dnia 4. bm. odbędzie się zebranie Koła Chrz. Dem. w hotelu „Kellana" o godzinie 7 wieczorem. Na posiedzeniu będzie obecny pos. Nowicki, który wygłosi referat na temat „Ostatnie wypadki na terenie sejmowym i obecne położenie polityczne państwa."

Wypadek Marta L. zamieszkała przy ul. Toruńskiej potknęła się na ulicy Młyńskiej i uderzyła silnie o kamienie głową. Odniosła ona obrażenia na głowie i nodze.

Z wykładu dra Bortha. Na Chełmińskiem Przedmieściu odbyło się zebranie obywatelskie, na którem dr. Władysław Borth miał wykład na temat: „Prawo międzynarodowe".

Zebranie zagail ks. kur. Klunder, udzielając głosu prelegentowi, który bardzo obszernie przedstawił przepisy prawne obowiązujące w dziedzinie najmu mieszkań. Wykład wzbudził żywe zainteresowanie. Sala zapełnioną była publicznością. Zebranie zakończył ks. Klunder z zapewnieniem, iż T. C. L. będzie częściej urządzało podobne wykłady.

Nowa bibljoteka „T. C. L". Tow. Czyteln Lud., które posiada w naszem mieście i na przedmieściach dziewięć bibljotek, przystępuje obecnie do założenia dziesiątej z rzędu bibljoteki. Nowa bibljoteka mieścić się będzie w Bazarze przy ul. Moniuszki, a przeznaczoną będzie głównie dla robotników pracujących u Herzfelda i Wiktoriusa. Budynek ten został wynajęty na lat 6 przez klub sportowy robotników tejże fabryki. Mężem zaufania T. C. L. będzie p. Kędzierski.

Z sądu. Przed tut Izbą Karną sądu okręgowego stanęli więźniowie: Sworowski i Dziarnowski, dozorcy więzienia: Napierski i Widomski oraz inspektor działu pracy domu karnego p. Hiller oskarżeni o niedozwolone manipulacje w warsztatach pracy domu karnego, a mianowicie: mieli oni wywieść potajemnie meble sypialki, które potajemnie również zostały w zakładach wykonane i wobec tego narazili skarb państwa na straty. Oskarżonych bronili: dr. Borth, dr. Pehr i adw. Jazłowiński. Sąd rozprawę odroczył celem przesłuchania dalszych świadków.

„Kobieta, wino i dancing". W przyszły czwartek w teatrze miejskim grana będzie po raz pierwszy u nas komedja S. Kiedrzyńskiego pt. „Kobieta, wino i dancing". Próby odbywają się pod reżyserją p. Zięciakiewicza.

Baczność Chełmno, Tczew, Brodnica i Gdańsk! Teatr grudziądzki wyjeżdża z nast. repertuarem: do Chełmna w środę; grany będzie komedjo-farsa pt. „Dzień bez kłamstwa" do Brodnicy w czwartek, gdzie zagra tę samą komedjo-farsę i do Gdańska w piątek, gdzie grana będzie tragedja historyczna S. Żeromskiego pt. „Sułkowski". Początek o godzinie 7,30 wieczorem.

Osobiste. Prezydent Włodek wyjechał ub. soboty do rodziny na wieś

Osobiste. Ub. soboty wyjechał w sprawach służbowych prezes Pomorskiej Izby Skarbowej p. Brzeski. Zastępuje go naczelnik p. Solman.

Akademja na cześć św. Teresy. W niedzielę dnia 9. bm. Stow. Młodzieży żeńskiej urządza o godzinie 6 wieczorem uroczystą akademję w Tivoli ku czci św. Teresy.

Z kancelarji parafjalnej. W piątek, dnia 7. bm. jako w pierwszy piątek miesiąca odprawi się o godzinie 7 uroczystą Mszę św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Po południu o godzinie 5 wystawienie Najśw. Sakramentu i różaniec, następnie adoracja i o godzinie 6,30 drugi raz różaniec. W czwartek od godz. 5 po południu i w piątek od g. 6,30 słucha się spowiedzi św. Pierwsza Mszą św. odprawi się od poniedziałku, w niedzielę i dni powszednie dopiero o godzinie 6,30 (zamiast o 6), a ostatnia Msza św w dni powszednie o godzinie 9,30 (zamiast o 9.)

Oświetlenie ul. Starościńskiej. Od ub. soboty ul. Starościńska została poraz pierwszy oświetlona. Elektrownia założyła na tej ulicy ośm lamp żarowych w odstępach 80 metrów.

Ciemności na ulicy Podgórnej. Ulica Podgórna traktowana jest po macoszemu, gdyż zapomniano na tej ulicy o oświetleniu. Czas aby pomyśleć o tej ulicy.

Nowe Kino. Staraniem dyrekcji kina „Orzeł" dzielnica przedmieścia chełmińskiego posiadać będzie kino pod nazwą „Nowość". W kinie tem jest również scena i dyrekcja zamierza dawać przedstawienia wodewilowe.

P. Kydzyński, dyrektor gimnazjum klasycznego, został przeniesiony do Krakowa jako wizytator szkół średnich.

Na biednych. Dowiadujemy się, iż Bank Ludowy ofiarował 200 złotych na rzecz biednych Konf. św. Wincentego przy Farze.

Pożar auta. W ub. piątek, zapaliła się benzyna w aucie w garażu przy ulicy Cegielnianej nr. 3. Auto zdołano z garażu wyprowadzić, zaś ugaszeniem ognia zajęła się nasza straż ochotnicza.

Łup nieznanego złodzieja. Nieznany rzezimieszek skradł p. K. 2 tys. złotych w gotówce, gdy ten kupował na stacji kolejowej bilet przy okienku.

Za kradzież 4 miesiące więzienia. Sąd okręgowy skazał na 4 miesiące więzienia Jana Trzaskę, rzeźnika, oraz Leokadję Greger, służącą za kradzież 2 koni, 2 par lejc itd. na szkodę Jana Kerbera w Małem Zajączkowie, pow. świeckiego.

Kino „Orzeł" wyświetla piękny film p. t. „Skompromitowana mężatka" oraz „Noc zemsty", nadto daje bardzo ciekawe zdjęcia z dożynek w Spale wraz z wizytą pana Prezydenta. Razem 22 akty.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 7. bm. włącznie apteka Radziecka ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 4. bm. poraz ostatni arcywesoła komedja Zalewskiego pt. „Oj mężczyźni, mężczyźni!".

W środę, dnia 5. bm. Premjera świetnej komedji Rey'a i Savoir'a pt. „Gdy kobieta zapragnie". W roli Nicele de Beaulieu wystąpi gościnnie urocza artystka sceny lwowskiej Mila Czajkowska.

Kradzieże i oszustwa zgłosili. Wietrzykowski Konrad, zam. w Błądzinie pow. Świecie, doniósł o popełnionem oszustwie na garderobie i bieliźnie, wartości 370 zł. Schneider Stefanja, zam. przy ulicy Grudziądzkiej 69, zgłosiła kradzież z niezamkniętego strychu, płaszcza zimowego i 9 par. pończoch, ogólnej wartości 170 złotych.

Zakończenie sezonu wioślarskiego. Dnia 8. bm. z okazji zamknięcia sezonu wioślarskiego Toruński Klub Wioślarski urządza w salach „Dworu Artusa" wieczorek towarzyski z tańcami. Początek o godzinie 20,30. Zaproszenia otrzymać można u p. Balickiego w Pomorskim Banku Rolniczym.

Gdynia.

Roboty przy budowie portu posuwają się teraz naprzód w szybkiem tempie. Łamifala wydłużyła się już do 650 metr. a gotowa jej ścianka ma już 500 metrów długości. Prawdopodobnie stanie przy niej na zimę wzdłuż łamifali, od strony wewnętrznej, krążownik „Bałtyk". Budowa kesonów na obu zajętych do tego terenach ma być doprowadzona wkrótce do 5 sztuk na tydzień. Zbudowana została druga pływająca betoniarka; jest to maszyna ustawiona na dwóch zmontowanych razem żelaznych krypach, z drewnianą wieżą 15 metrów wysokości, przeznaczona do betonowania kesonów po ustawieniu ich u nabrzeży; ma ona lokomobilę o sile 30 KM.

Nowe molo ma być poszerzone w południowym kierunku o 90 metrów, z obramowaniem kesonowem. W basenie, na zachodnim jego końcu, obramowanie betonowe zrobione już jest na 300 mtr., przy południowem nabrzeżu reguluje się przystań między kesonami a brzegiem.

Brak robotników.

W związku z niezwykle intensywnem tempem robót budowlanych w Gdyni daje się odczuwać silny brak wykwalifikowanych robotników budowlanych Ośmio - tysięczna armja robotnicza zajęta przy rozbudowie Gdyni okazuje się niewystarczająca. Szczególnie odczuwać się daje brak murarzy, cieśli, stolarzy, techników budowlanych itp.

Budowa łuszczarni ryżu.

Znana na wybrzeżu firma budowlana Kowalskiego przystąpiła już do budowy olbrzymiej fabryki krochmalu ryżowego i łuszczarni ryżu, która stanie na południowo - zachodnim brzegu basenu portowego. Gmach łuszczarni będzie **wysoki na 28 metrów,** co równa **się 9 piętrom.**

85 nowych domów.

Na wiosnę przyszłego roku oddane zostaną do użytku 85 wielkich domów, które się obecnie buduje w Gdyni.

Żydzi pchają się do Gdyni.

Jak nas informują poza licznemi firmami polskiemi, które napływają i osiedlają się w Gdyni przybywa także coraz większa liczba firm niestety czysto żydowskich.

Podniesienie bandery polskiej na statku „Robur II".

W najbliższych dniach w jednym z portów szwedzkich nastąpić ma podniesienie bandery polskiej na statku handlowym „Robur II", kierowanym przez kpt. Szwarca, będącym własnością Polsko Skandynawskiego Tow. Transportowego. Parowiec, Robur II jest zbudowany w r. 1910 w Anglji i ma nośność 2200 ton DW.

Zjazd Kupiectwa Pomorskiego.

(Od własnego sprawozdawcy).

Popołudniowe obrady przy ograniczeniu liczby mówców toczyły się bardzo szybko. Trzy przemówienia poprzedzające referaty, ujmowały rzeczowo szereg zagadnień niezbędnych dla normalnego rozwoju rodzimego handlu.

Inż. **Celichowski,** radca przemysłu i handlu przy Woj. Pomorskiem z całą szczerością zaznaczył, iż stan kupiecki dotychczas krzywdzony był tak w zakresie ustawodawstwa podatkowego, jak i w dziedzinie kredytów. Jednak, gdy weźmiemy pod uwagę, iż jest to okres próbny twórczej pracy, iż wreszcie przedewszystkiem należało myśleć o zabezpieczeniu w kapitały obrotowe rodzimej produkcji tak w rolnictwie jak i przemyśle — to ten żal nie będzie tak głęboki, że owiewać go będzie wietrzyk nadziei. Rząd zdaje sobie dostatecznie sprawę z tego, iż **kupiectwo jest niezbędnym czynnikiem w życiu gospodarczem naszego kraju** i dlatego też w związku z budową portu przedsiębierze środki w dziedzinie aktywizacji Gdyni, obdarza osiedlających się tamże kupców i przemysłowców sutemi przywilejami, przygotowuje teren do handlu zagranicznego. W tych dziedzinach niezbędna współpraca kupiectwa samego.

Burmistrz **Jeżykiewicz** w powitaniu swem dziękował zarządowi, iż prastary gród Brodnicę wybrał na miejsce zjazdu, zaznaczając, iż ongiś był on również traktem handlowym, leżąc na szlaku nad Bałtykiem. W przemówieniu swem zaznaczył, iż zdrowy stan średni może się oprzeć tylko na kupiectwie zamożnem. Przemówienie prez. Marchlewskiego dotyczyło celu zjazdu, który ma za zadanie zobrazować pragnienia i dążenia kupiectwa pomorskiego, znaleźć wreszcie środki zaradcze, by położyć tamę krzywdom, których sobie swą obywatelską pracą i poświęceniem nie zasłużył.

Druga część przemówienia poświęcona była powitaniu przybyłych przedstawicieli rządu, władz komunalnych i prasy, jak niemniej delegatów i gości.

Z prasy reprezentowany był „Dziennik Bydgoski", „Goniec Nadwiślański", „Kupiec", Ag. Wschodnia i in., z posłów obecni: Wartalski i Sołtysik.

O kredyt dla kupiectwa.

Wiadomem jest, iż zanik rozwoju handlu polskiego spowodowany został tak inflacją i nagłą stabilizacją złotego, jak niemniej wstrząsem kursu tegoż w roku 1925, a następnie **brakiem długoterminowego kredytu.**

Na temat więc tego kredytu w obecnej sytuacji gospodarczej wygłosił referat dyr. **M. Pacoszyński.** Że kredyt jest niezmiernie kupiectwu naszemu, a pomorskiemu w

szczególności dziś potrzebny, to jest prawdą oczywistą. Jednak jeżeli chodzi o państwo, to na kredyty pozwolić sobie może tylko wtedy, kiedy samo silnie finansowo stoi.

Stan zamożności kraju.

Od szeregu **miesięcy jesteśmy świadkami poprawy.** Mamy już stabilizowany pieniądz, pozwalający kupcowi na należytą bez obaw strat kalkulację. **Wzrosły oszczędności z 200 miljonów** z pocz. roku 1926 **na 700 miljonów.** O ile żeśmy mieli w pierwszym półroczu 1926 r. bilans handlowy pasywny, o tyle już w drugim był aktywny; względne urodzaje i konieczność sprowadzania mąki i tłuszczu do kraju aczkolwiek wykazały na maj deficyt 50 milj., to w dalszych miesiącach **widzimy stały spadek** tak, iż za sierpień zredukował się deficyt do 8 miljonów. Zaznaczyć należy, iż **zapasy kruszców i walut obcych wzmogły się z 126 miljonów na 400 miljonów.** Budżet w tym kwartale miał nadwyżkę 60 miljonów, a **państwo przeszło 1 miljard dochodu.**

Sprawa bezrobotnych również dziś nie zagraża wstrząśnieniami. Z cyfry styczniowej 350 tysięcy pozostało 138 tysięcy. Zgubnemi atoli w skutkach okazały się piękne gesty dawnych rządów, którym zawdzięczamy monopole i świadczenia społeczne.

Dzisiejszy system podatkowy pod względem wymiaru i sposób ściągania tegoż pozostawia wiele do życzenia. Jeżeli doczekaliśmy się tego, iż **na kresach 2 łóżka uważa się za luksus**, a Min. Skarbu wysyła specjalnych agentów do uzdrowisk, by badali stopę życiową kuracjuszy — to chyba dostateczne dowody ubóstwa umysłowego pewnych sfer skarbowych.

Wszystko narazie zmierza ku temu, iż wzmożenie się dóbr jednostki jest swego rodzaju przestępstwem. Nam chodzić winno o prekonanie kogo należy, iż zamożność obywateli świadczy o bogactwie danego kraju, o jego sile i potędze. Dziś rząd winien wynagrodzić kupiectwu te straty, które ono poniosło w czasie wojny, wskutek inflacji **przez uruchomienie długoterminowego kredytu.** Gdy Niemcy wychodzili to **obciążenie hipotek na rzecz różnych landschaftów i banków komunalnych wynosiły 800 miljonów marek**, równających się dzisiejszym 2 miljardom złotych. Obecnie prawie wszystkie hipoteki czyste, wytworzyła się więc próżnia, którą rząd musi wypełnić.

Po omówieniu przez referenta udzielanych obecnie kredytów krótkoterminowych Zjazd powziął następującą uchwałę:

„Zjazd Polskiego Kupiectwa Pomorskiego w Brodnicy w dniu 2 października 1927 r. stwierdza, że polityka kredytowa rządu nie idzie po linji interesów handlu, na czem cierpi całokształt gospodarki społecznej. Kredyty, z których kupiectwo bezpośrednio lub pośrednio korzysta, są niesłychanie skromne i w żadnym nie pozostają stosunku do liczebności zdrowych i dobrze zaprowadzonych placówek handlowych, tudzież do ponoszonych przez handel ciężarów podatkowych na rzecz państwa i komun.

Kupiectwo polskie, stojąc na stanowisku, że równomierne i sprawiedliwe traktowanie przez rząd wszystkich działów gospodarki społecznej, może się przyczynić do uzdrowienia życia gospodarczego wogóle, zwraca się do rządu z prośbą, by ostatecznie zwrócono uwagę na doniosłe znaczenie handlu w gospodarstwie społecznem i umożliwiono szerszym sferom handlowo-przemysłowym korzystanie z kredytów rządowych.

Kupiectwo polskie domaga się od rządu należytej opieki a przedewszystkiem stworzenia **źródeł kredytu długoterminowego i umożliwienie kupiectwu korzystania z tego** kredytu.

Nie mniej koniecznem jest rozszerzanie akcji kredytowej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który dotychczas udziela kredyty tylko zasobniejszym jednostkom gospodarczym, usuwając kupiectwo na plan dalszy. Ostatni projekt Ministerstwa Skarbu, zamierzający do zlikwidowania pomyślnie rozwijającej się akcji kredytowej Pocztowej Kasy Oszczędności, kupiectwo uważa za nieracjonalne, gdyż sfery handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze zostałyby pozbawione pewnych kwot kredytu krótkoterminowego. W interesie więc szerszych sfer gospodarczych należy stan dotychczasowy pozostawić."

S. S-ki.

KRONIKA

Bydgoszcz, wtorek 4. października 1927.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Franciszka.
Jutro w środę Placyda.
Wschód słońca o godzinie 6. 10.
Zachód słońca o godzinie 5. 26.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 3. bm. do poniedziałku 10. bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

POGOTOWIE RATUNKOWE przy Straży pożarnej czynne codziennie od godz. 8-ej wiecz do godz. 8-ej rano. **Telefon nr. 615.**

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś genjusz Słowackiego zakuty w potężne strofy **„Lilli Wenedy"** przemówi całą głębią tragizmu do zebranej publiczności.

Jutro w środę zawsze atrakcyjna **„Zemsta Nietoperza"** J. Straussa w świetnym zespole.

W przygotowaniu **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy"** szampańska komedja Savoira, która obiegła wszystkie sceny europejskie ciesząc się wszędzie zasłużonem powodzeniem. W roli tytułowej wystąpi znakomita artystka sceny stołecznej p. Iza Kozłowska. Reżyseruje M. Melina. Jednocześnie dyr. Stoma przygotowuje obraz historyczny Baluckiego p. t.: **„Kiliński"**, oraz kapelmistrz Lewicki wraz z zespołem studjują głośną operetkę L. Falla **„Kochany Augustynek"**. Przygotowania około wystawienia wymienionych trzech premjer trwają w całej pełni.

— **Mianowania w sądownictwie.** Mianowani: Baranowski Henryk, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Gnieźnie, Świtalski Wacław, asesor sądowy, sędzią powiatowym w Bydgoszczy.

— **Prywatne Gimnazjum im. H. Sienkiewicza**, Pedagogjum Wielkopolskie (Zduny 7), oraz Prywatne Gimnazjum Żeńskie (Gdańska 39) przypominają rodzicom uczenic i uczniów uczęszczających do powyższych zakładów, że opłatę czesnego, oraz taksy administracyjnej przyjmuje się od 1 do 5. października.

— **Baczność radjoamatorzy!** Zwraca się uwagę na obwieszczenie Przedstawiciela Rządu do Kuratorjum „Radjo Poznańskiego" które zostało rozplakatowane na słupach reklamowych.

— **Ostre strzelanie bojowe.** W dniu 5. października br. 61 p.p. Wlkp. przeprowadza na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice ostre strzelanie bojowe. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Przed koncertem Henri Marteau w Bydgoszczy.** Henri Marteau, wszechświatowej sławy skrzypek-wirtuoz, obok Kreislera i Hubermanna, jeden z największych artystów świata, którego każdorazowe zjawienie się na estradzie koncerowej w największych centrach muzycznych — to nowy tryumf jego wielkiej i potężnej sztuki — to tysiące zahypnotyzowanych jego genjalną grą słuchaczy, — niebawem z okazji koncertu w Poznaniu wystąpi i w naszem mieście w piątek, dnia 7 października br. w Teatrze Miejskim. Genjalny ten artysta wykona wspaniały program, obejmujący dzieła Schuberta, Bacha, Mozarta oraz kompozycje własne. Sensacją koncertu będzie niezwykle efektowna „Fantazja na temat z opery Carmen" Bizet-Sarasatego, dla swych niezmiernych trudności technicznych wykonywana na koncertach tylko w wyjątkowych wypadkach i to tylko przez największych mistrzów. Współudział w koncercie przyjmie świetny pianista R. Madczudziński. Henri Marteau grać będzie na cudownych skrzypcach Magginiego. Instrument ten posiada niezmierną wartość artystyczną — są to bowiem skrzypce, które swego czasu cesarzowa Marja Teresa podarowała młodziutkiemu Mozartowi. Znawcy wspaniały ten instrument oceniają na 100 000 dolarów. Zaintersowanie jedynym koncertem Henri Marteau w najszerszych sferach muzykalnych i towarzyskich naszego miasta wprost rekordowe. Pomimo olbrzymich kosztów — ceny biletów stosunkowo bardzo przystępne. Sprzedaż biletów w Teatrze Miejskim.

Zjazd delegatów organizacji głuchoniemych w Bydgoszczy.

Zjazd głuchoniemych w Bydgoszczy odbył się dnia 2. bm., zorganizowany przez duszpasterza głuchoniemych ks. Hanelta, z okazji drugiej rocznicy poświęcenia sztandaru głuchoniemych w Bydgoszczy. Przybyli delegaci z Gdańska, Wejherowa, Starogardu, Grudziądza, Łodzi, Torunia, Tczewa, Inowrocławia, Nakła, Wągrówca, Żnina, Koronowa, Wyrzyska i głuchoniemi z Bydgoszczy; ogółem było około 150 głuchoniemych obojga płci. Zbiórka odbyła się w sali p. Jarnatha, skąd o godz. 10. rano, nastąpił wymarsz, ze sztandarem-jubilatem na czele, do kościoła św. Florjana. Mszę św. odprawił patron głuchoniemych ks. Hanelt, który też miał do nich kazanie przy pomocy znaków wymownych. Po nabożeństwie głuchoniemi zwiedzali miasto, a następnie zasiedli w „Ognisku" do wspólnego obiadu, po którym o godz. 3. nastąpiło w sali Ogniska zebranie.

Ciekawe to było posiedzenie, zwłaszcza dla tych, którzy jeszcze nie widzieli tego. Mała sala zapełniona po brzegi, ruch, śmiech, rozgwar nieartykułowanych tonów, na twarzach maluje się radość i zadowolenie, nie widać zupełnie u tych ludzi troski lub przygnębienia z powodu ich choroby. Każdy głuchoniemy odznacza się wesołem, prawie dziecięcem usposobieniem, i pogodą; są oni jednakowoż bardzo drażliwi, i popędliwi, często o małą rzecz łatwo unoszą się, aż do zapomnienia.

Na dany przez ks. Hanelta znak zapanowała cisza i prezes bydgoskich głuchoniemych p. Sikora, zagaił posiedzenie. Wyraża on znakami i ustami — (głuchoniemi po układzie ust poznają co się do nich mówi) — radość z powodu licznego zjazdu, lecz ma nadzieję, że na 10-letni jubileusz istnienia Towarzystwa Głuchoniemych w Bydgoszczy, który odbędzie się w 1930 r., zjadą się delegaci z całej Polski. Kończy wyrażeniem podziękowania ks. Haneltowi za jego duszpasterstwo.

Następnie ks. Hanelt przystępuje do referatu na temat: „Czemu ludzie są głuchoniemi i ilu głuchoniemych jest w Polsce i na całym świecie?". Najwięcej głuchoniemych jest dlatego, że nie słyszą, bo gdyby słyszeli, nie byliby niemymi. Głuchota najczęściej jest skutkiem przebytych chorób. jak: szkarlatyny, tyfusu, żarnicy, uderzenia w ucho itp.; występuje ona również u dzieci. Większa połowa głuchoniemych ogłuchła po urodzeniu w 1—3 lat. Jeżeli jednak dziecko takie zaraz posyła się do szkoły głuchoniemych to nauczy się ono mówić i może zapracować sobie w przyszłości na chleb. Np. głuchoniemy syn profesora w Wejherowie, chodzi do gimnazjum, inni pracują w biurach, piszą dzieła, władają kilku językami, dlatego, że chodzili do szkoły. Dziecko głuchonieme musi uczęszczać do szkoły, a jeżeli rodzice są biedni, to płaci za nich powiat lub miasto.

Najmniej głuchoniemych jest nad morzem, gdzie ziemia bywa równa, przypada ich bowiem 8—9 na każde 10 tys. ludzi; najwięcej zaś w pobliżu gór, Szwajcarja ma ich bowiem 24 na każde 10 tys. ludzi. Cała ziemia poznańska ma 2 tysiące głuchoniemych, Poznań sam 14-tu na każde 10 tys., a Bydgoszcz 11-tu na każde 10 tys. ludzi. Prelegent zakończył wezwaniem do wzajemnej chrześcijańskiej miłości i pomagania sobie.

Referat swój wypowiedział **ks. Hanelt** przy pomocy znaków. Podczas referatu widać było na zebranych wielkie skupienie i uwagę; podziękowali też prelegentowi gorącymi oklaskami. Następnie p. dr. Simon demonstrował ulepszony aparat kieszonkowy, Dra Siemensa, dla wzmocnienia słuchu, przy pomocy którego głuchoniemi, posiadający chociaż bardzo słaby słuch, mogą lepiej słyszeć i stopniowo słuch wyrabiać sobie. Próba jednak, z powodu zbyt dużego rozgwaru na sali, została odłożona do dnia następnego i odbędzie się w prywatnem mieszkaniu p. dra Simona przy ul. Dworcowej 61. Zebrani, wyraziwszy ks. Haneltowi swą wdzięczność za jego duszpasterstwo, zakończyli zebranie, poczem odbyła się wspólna fotografja. O godz. 7. wiecz. odbyło się w sali Ogniska przedstawienie scenicznie głuchoniemych, którzy wykazali istotnie tyle zdolności w pantominie, że niejeden aktor mógłby im pozazdrościć gry mimicznej. Po przedstawieniu nastąpiła zabawa taneczna, na której guchoniemi tańczyli doskonale, do zadziwienia wyczuwając rytm tak, że nikt by nie poznał, że ci ludzie nie słyszą muzyki.

Na zakończenie jedna mała uwaga pod adresem odpowiednich władz. Głuchoniemi zjeżdżają się do Bydgoszczy raz w miesiącu na nabożeństwo z kazaniem, które odprawia dla nich ks. Hanelt, po nabożeństwie zaś odbywają zebranie. Są to jedyne czynniki kulturalne i wychowujące tych ludzi na wiernych synów Kościoła i Ojczyzny. Każdy jednak przyjazd do Bydgoszczy połączony jest z kosztami, jak na ich ciężkie położenie materjalne dosyć znacznemi. **Czy nie możnaby więc przez odpowiednie zniżenie kosztów przejazdu koleją, ułatwić im przybywanie do Bydgoszczy przynajmniej dwa razy w miesiącu?**

— **Zapisy na francuskie kursy dla dzieci** od lat 10—14 (prowadzone metodą szkolną przez rutynowaną siłę nauczycielską), przyjmuje sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych w gimnazjum Kopernika, codziennie od 6—8. Lekcje odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5—6 i 6—7 wieczorem. Opłata 4 zł. miesięcznie, kwartalnie 10 zł. Równocześnie przyjmuje się zapisy na kurs początkujący dla dorosłych, oraz nieliczne wolne miejsca na kursie elementarnym, średnim i wyższym.

— **Wieczornica na odmalowanie kościoła Św. Trójcy.** Dn. 2. bm. odbyła się w sali p. Kleinerta przy ul. Wrocławskiej, wieczornica, zaaranżowana przez Koło Matek przy kościele św. Trójcy, z której czysty zysk przeznaczono na odmalowanie kościoła. Na wieczornicy odbyło się przedstawienie teatralne pt. „Prządka pod krzyżem", którego treść, jak wykonanie były bardzo dobre. Doskonale odegrali swe role panie: Górnianka St., Matyjanka, Kowalewska, Kalasówna oraz panowie: Helminiak, Gościński Al., Gościński Z., Łochowicz, Lemke E. i Eken. Reżyserował p. Lemke A. Sala była po brzegi wypełniona publicznością. Ks. proboszcz Skonieczny podziękował publiczności za liczny udział, Kołu Matek za urządzenie wieczornicy i amatorom za ładne odegranie sztuki. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa taneczna.

— **Z sokolą werwą i animuszem!** Brać sokoła Wilczak—Okole, daje na zakończenie sezonu sportowego jeszcze raz okazję swoim sympatykom i członkom, do beztroskiej i miłej zabawy. W sobotę, dnia 8 bm. urządza **„Sokół" V.** wielką zabawę jesienną. Zapobiegliwi gospodarze sokoli przygotowali program arcyobfity: reje kolarskie, piramidy, reflektory, niespodzianki oraz pierwszorzędny, własny jazzband. uprzyjemnią każdemu pobyt do rana. Zatem, w sobotę o godzinie 7-mej na balu Sokoła, spotkamy się!

— **Klub mandolinistów „Lirenka"** przeniósł lokal ćwiczeń z ul. Warszawskiej na ul. Gdańską 54 do kawiarni i restauracji „Wersal". Tamże przyjmuje się panie i panów grających, jak i początkujących. Wpisy przyjmuje się podczas lekcyj, które odbywają się każdego wtorku i piątku, oraz na zebraniach. Zebranie odbędzie się dziś **we wtorek o godz. 7.30** w lokalu powyższym. Ze względu na ważne sprawy obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

— **Rower męski** skradziono Izraelowi Radzyńskiemu z przed domu nr. 12 przy ulicy Jagiellońskiej.

— **Ujęcie więźnia.** Z więzienia inowrocławskiego zbiegł więzień Jan Pasiński. Aresztowano go w Bdgoszczy i osadzono w więzieniu.

Siernieczek.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji odbyło się ostatniej soboty w lokalu p. Szlagowskiego.

Zebranie zagaił prezes koła p. Fryka, protokół pisał sekretarz koła p. Roszyński.

Na zebranie przybył wiceprezes Rady Okręgowej Ch. D. red. Formański, który wygłosił wyczerpujący referat na temat: Chrześcijańska Demokracja wobec ostatniego zajargu rządu z sejmem.

W dyskusji przemawiali pp.: Fryka, Paczkowski, i Winkel.

W wolnych głosach omawiano sprawy lokalne.

Żalono się przedewszystkiem na brak oświetlenia tak, że wobec nadchodzącej zimy sprawa ta jest bodaj najważniejszą w chwili obecnej. Od dawna też obywatele Siernieczka domagają się stałej rozmównicy publicznej, któraby każdego czasu była do użytku publicznego. Jest to niemniej ważna sprawa dla Siernieczka. Pozatem niezałatwioną jest dotąd sprawa wyreperowania ulicy Spornej, położonej między ulicami Toruńską a Fordońską. Droga ta oddana została miastu, które jednak nie stara się o należyte utrzymanie porządku.

Zebrani w stanowczych słowach domagali się załatwienia tych wszystkich spraw, co leży w interesie zarówno obywateli Siernieczka, jak i miasta.

Po dwugodzinnych obradach prezes p. Fryka zamknął zebranie.

Jubileusz Franciszka Hoffmanna.

25 lat pracy na niwie kolejnictwa.

Zrzeszenie administracyjno-techniczne warsztatów kolejowych i parowozów, zorganizowało uroczysty obchód 25-lecia pracy zawodowej na niwie kolejnictwa pierwszego werkmistrza tutejszych głównych warsztatów kolejowych, p. **Franciszka Hofmana.** Obchód odbył się ubiegłej niedzieli w lokalu Mellera przy Placu Piastowskim. Poprzedziła go msza św. w kościele Serca Jezusowego, podczas której chór Kolejarzy pod batutą p. Jaworskiego odśpiewał kilka pieśni religijnych.

Uroczystą Akademję kolejarską, którą zaszczycili swoją obecnością panowie inżynierowie i naczelnik warsztatów, zagaił p Arendt. Wysławiając zasługi i zalety charakteru Jubilata, złożył mu imieniem bydgoskiego zrzeszenia adm. techn.. życzenia dalszej owocnej pracy. Następnie uczcili Jubilata jego najbliżsi koledzy, wręczając mu piękne dyplomy; imieniem werkmistrzów przemówił p. Kowalkowski, imieniem pracowników działu II — p. Splitt, od siebie p. Biernacki. Po kolei przystąpili przedstawiciele związków zawodowych do składania życzeń Jubilatowi; p. Sikora imieniem P.Z.K. i p. Safian za Z.Z.P. dali upust wezbranemu sercu. Wiązankę życzeń uzupełnili pp. Kwiatkowski, Zielewicz i Hernet. Pod koniec zabrał głos przedstawiciel głównego zarządu Zrzeszenia admin. techn. p. Stankiewicz z Warszawy. Po odczytaniu nadesłanych telegramów, przemówił do zebranych naczelnik warsztatów głównych p. inżynier Szmidt, wyrażając ukontentowanie, iż wytworzyła się dziś prawdziwie serdeczna atmosfera. Pana Hofmana stawił za wzór dla drugich — **skromność jest największą zaletą człowieka;** Jubilat nie sięgał po zaszczyty, choć na nie w zupełności zasłużył.

*

Do łez wzruszony objawami gorącej sympatji, jaką go zwierzchnicy, koledzy i podwładni darzą, skromnie odpowiedział p. Hoffmann, iż nie on sam przygotowywał grunt dla Polski na kolei bydgoskiej, nie wolno zapominać o śp. Suligowskim, śp. Zwolińskim, Krawczaku, Milchercie, Sławskim, Kędzierskim i innych, z których każdy był „kamieniem rzuconym przez Boga na szaniec...".

Jesienne konkursy hippiczne 16 p. ułanów.

Na zakończenie zesonu sportowego, 16 pułk ułanów Wielkopolskich urządził ubiegłej niedzieli jesienne konkursy hippiczne, które pod każdym względem udały się. Niedziela ubiegła była dniem wyjątkowo ciepłym i pogodnym. To też korzystając z ostatnich promieni słonecznych cała nieomal Bydgoszcz pospieszyła na konkursy by podziwiać brawurową jazdę naszych białych ułanów i dać dowód, że społeczeństwo zawsze pamięta o naszych obrońcach.

Konkursy zaszczycili swoją obecnością dowódca dywizji generał Thommee, dowódca brygady kawalerji pułkownik S. G. Pożerski, pułkownik Brzozowski, major Chojecki, kapitan armji estońskiej Martin Bergmann i cały szereg wybitnych przedstawicieli naszego miasta.

Program obejmował: konkurs podoficerski 10 przeszkód 1,10 mtr. wysokości i 3 mtr. szerokości, konkurs pań i panów 8 przeszkód 1 mtr. wysokości i 2,50 mtr. szerokości, konkurs ciężki 12 przeszkód do 1,30 mtr. wysokości i 4 metry szerokości, konkurs imienia Klubu Jazdy, 8 przeszkód do 1,10 mtr. wysokości i 3 mtr. szerokości i konkurs myśliwski 10 przeszkód do 1,20 mtr. wysokości i 4 mtr. szerokości.

W konkursie podoficerskim brało udział 22 podoficerów z 16 pułku ułanów i 11 d. a. k. Pierwszą i trzecią nagrodę zdobył **wachmistrz Kowalski** z 16 p. ułanów na Koli i Mistrzu, drugą **wachmistrz Ogór** z 16 p. ułanów na Julku, czwartą **wachmistrz Karolczak** z 11 d. a. k. na Nanie.

W konkursie drugim dla pań i panów, brało udział tylko trzech jeźdzcow i to: dyrektor Bauer, mecenas Sioda i porucznik rezerwy Penno, wszyscy członkowie Klubu Jazdy. Pierwszą nagrodę otrzymał **dyrektor Bauer** na Papirusie drugą mecenas Sioda na Gigancie, trzecią porucznik rezerwy Penno na Olimpie.

W konkursie trzecim brało udział tylko trzech jeźdzców, na zapisanych 13-tu, w liczbie tej porucznik Skupiński na dwóch koniach. Pierwszą i drugą nagrodę zdobył **porucznik Skupiński** z 16 pułku ułanów na Narcyzie i Flamie, trzecią **rotmistrz Szymański** ze Szkoły Oficerskiej dla Podoficerów na Kato, czwartą **major Kosiarski** z 16 pułku ułanów na Gedyminie.

Konkurs im. Klubu Jazdy. Brało w nim udział 25 oficerów z 16 pułku ułanów, 11 dak. i ze Szkoły Oficerskiej. Pierwszą nagrodę zdobył **porucznik Skupiński** na Flamie, drugą **porucznik Dmochowski** na Arwanie, trzecią rotmistrz Szymański na Fidze i czwartą dyrektor Bauer na Papirusie.

Konkurs myśliwski: Jeźdzców zapisanych 21. Nagrody zdobyli: pierwszą porucznki Dmochowski na Arwanie, drugą **major Kosiarski** na Gedyminie, trzecią **dyrektor Bauer** na Papirusie, czwartą **porucznik Dmochowski** na Irla.

Nagrody wręczał zwycięzcom generał Thommee, publiczność zaś darzyła ich rzęsistemi brawami: W czasie konkursów przygrywa orkiestra 16 pułku ułanów.

Jesienne konkursy są ostatnie w bieżącym roku. W roku przyszłym, nasi biali ułani zapewno urządzać będą dla Bydgoszczy swoje imprezy, które zawsze cieszą się olbrzymim powodzeniem.

Prognoza pogody na najbliższe dni.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W Polsce północno-zachodniej i zachodniej, a potem i we wschodniej pogoda zmienna (słońce naprzemian z przelotnemi deszczami), chłodniej. Silniejsze i porywiste wiatry północno-zachodnie. Na południu przeważnie pochmurno i dżdżysto. Nieco chłodniej. Słabe wiatry zachodnie.

Co jest modne?

Rewja mód w Bydgoskim Domu Towarowym.

Zwyczajem wielkich miast zachodnioeuropejskich jest urządzenie w sezonie, często z nadzwyczajnym smakiem i niesłychaną pompą przygotowanych, rewji mód, w których demonstruje się paniom najnowsze modele sukien i płaszczy. Paryż ma swoje atelier Pastin, Berlin swego Hertzoga, Warszawa — Bogusława Hersego, a Bydgoszcz — ? „Staje się Paryżem w miniaturowem wydaniu", oświadczył mi bez cienia ironji na ustach, pewien znajomy lekarz, bawiący niedawno w sercu Francji. Jestem przekonany, że ma rację, aczkolwiek nieco paradoksalnem to się wydaje. Ale tylko — jeżeli chodzi o rewje mód: Bydgoszcz — jak cudnie to brzmi — miniaturowym Paryżem!..

Po Cyrusie, oraz firmie Jaworski i Nitecki przyszła kolej na Bydgoski Dom Towarowy, który pielęgnując tradycje poprzednich właścicieli tego wspaniałego gmachu, przedstawił w ub. niedzielę niesłychanie bogatą kolekcję swych pięknych modeli paryskich, wiedeńskich i warszawskich.

Na sali stylowe dekoracje, ściany okryte ciężkiemi dywanami, światło pada z japońskich lamp, słychać tłumiony głos saksofonu. W rogu sali postawiono estradę, od której między rzędami krzesełek i foteli, zajętych przez panie, ciągnie się ganek. Osobliwy nastrój! Jakoby oczekiwano czegoś nadziemskiego. Wszystko milczy — i czeka...

Dopiero zjawienie się pierwszego manekina w czarnej jadwabnej sukni wizytowej, crêpe-satin, z białym lisem na ramieniu, wywołało pewne odprężenie. Często wydobywa się z uśmiechniętych ust kobiecych jakieś nieartykułowane słówko podziwu, gdy zgrabne manekiny w rytm muzyki kołyszą się przez salę, ozdabiając cudowne sukienki piękną linją ciała. Wszystkie te miłe postacie kobiece marzą o księciach i dyrektorach banków, o 60-konnych autach i o bogatych futrach źrebcowych, które się nie przedstawia na rewjach mód, lecz które byłyby ich własnością.

Moda dzisiejsza wykazuje pewną jednostajność utrzymując nadal skromną, smukłą linję. Formy kloszowe na nowo się ukazują. W sukienkach wieczorowych i balowych przeważa kolor czarny, materjał przeważnie crêpe-georgette; modnymi kolorami są też: różowy, malaga, seledynowy i nile.

Co do płaszczy prawo mody nakazuje gładkie, przylegające piękne płaszczyki z boku przybierane futrami: tomakhi, skunks, czarny lis i inne. Dominują kolory czarny, granat, jak i jasne.

Bogato pokazy modeli ciągną się w nieskończoność. Następują futra. Foki, karakuły, źrebcy i krety.

— „Jedno z takich futer wystarczy, ażeby ukoić, choćby największy ból!" oświadcza pewna piękna dama.

— „O, wystarczy nawet na to już jedna z cudownych sukienek!" wtórowała sąsiadka.

Rewja mód ukończona. Panie dopytują się o ceny, które wydają się być bardzo przystępne. Żaden z towarzyszących małżonków nie zbladł. „Mały Paryż" wnet odżyje, gdyż w najbliższym czasie odbędzie się stały pokaz najnowszych modeli.

All.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego filji stolarzy odbędzie się w środę dnia 5. bm. o godzinie 7 wieczorem w Ognisku ul. Jagiellańska 71.

Zebranie Związku Szoferów Chrz Z. Z. odbędzie się w środę, dnia 5. bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu posiedzeń Harmonja ulica Marcińkowskiego 1. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne.

Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. W czwartek 6. bm. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w szkole wydz. męskiej zebranie plenarne sekcji sportowej Stow. Chrz. Nar. Naucz. S. P. oraz członków ich rodzin. Porządek obrad: Przyjęcie nowych członków, Uchwalenie statutu sekcji, Wybór zarządu, Utworzenie poszczególnych podsekcji, Wolne głosy. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Sokół I. Zebranie zarządu odbędzie się jutro we wtorek, 4. bm. w lokalu drh. Żółkiewicza o godzinie 8 wieczorem. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 6. bm. w lokalu Patzera o godzinie 8 wieczorem.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole Zebranie w czwartek, dnia 6. bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Zoty Róg". Uprasza się o liczny udział.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. We wtorek, dnia 4 października o godz. 8 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Kartel Z. Z. P Dziś we wtorek o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków zarządów filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych należących do Z. Z. P.

Zebranie miesięczne akuszerek na miasto Bydgoszcz i okolicę w środę 5. bm. o godz. 4 w szkole Sienkiewicza ul. Sowińskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę 5. bm. odbędzie się zebranie plenarne o godz. 20 w sali hotelu Lengninga przy ul. Dugiej. Na porządku dziennym interesujący referat, szczegóły ze zjazdu i inne bardzo ważne sprawy. Bilety członkowskie i zaproszenia nabyć można podczas zebrania.

Sokół III. Posiedzenie plenarne gniazda, zapowiedziane na wtorek dnia 4. bm. nie odbędzie się.

Sokół VIII. Kupienica. Zebranie plenarne w środę, 5. bm. w salce drh. Węglarskiego, ul. Kujawska 27, o godz. 8 wiecz. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków pożądana. Zebranie zarządu o godzinie 6,30 tamże. Czołem.

Związek Urzędników Kolejowych — Koło I. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę 5. b. m. o godzinie 20 w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim.

Klub Mandolinistów „Lirenka" Zebranie plenarne odbędzie się dziś, o godz. 7,30 w lokalu Wersal ul. Gdańska 54.

Klub mandolinistów „Wulkan" Lekcja odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 w lokalu p. Kalitowskiego, ul. Garbary róg Artura Grotgiera.

Tow. śpiewu „Moniuszko". Zebranie miesięczne dziś we wtorek o 8 wiecz. w salce przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu w tym samym dniu o godzinie 7 wieczorem.

Zebranie Konferencji Męskiej św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 5. bm. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wiecz.

Baczność, Powst. i Wojacy, Szwederowo! Zebranie plenarne w środę, 5. bm. o godz 6,30 wiecz. w lokalu zebrań u drh. Kolodzieja, ul. Ugory. Z powodu ukompl. zarządu uprasza się o gremjalne przybycie. Przypomina się członkom, by brali gremjalny udział w uroczystości 5-lecia Tow. Powst. i Wojaków Jachcice.

Bydgoski Klub Pływacki. Zapowiedziane zebranie plenarne na dzień 3. bm. odwołuje się na dzień 5. bm. o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Lotza przy ulicy Poznańskiej.

Towarzystwo Kupców Det. br. spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, smalec i wszelkie inne towary przyjmuje wyjątkowo do środy południa 5. bm. Bank Ludowy Stary Rynek 11, tel. 938.

Plenarne zebranie Zarządu Związku Ociemniałych Wojaków, odbędzie się dnia 6. bm. o godz. 4.30 popoł. w b. Domu Ociemniałego Żołnierza, na które uprzejmie członków zarządu prosi

Cz. Perzyński, przewodniczący.

Ostrzeżenie!

Zarząd Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz IV. Bielawy ostrzega wszystkich przed rozsiewaniem fałszywych wiadomości o defraudacji b. naczelnika gniazda **Franciszka Młyńskiego**

Po zbadaniu powyższej sprawy wyjaśnia się, że p. Franciszek Młyński cieszy się nadal pełnem zaufaniem a za dalsze rozsiewanie fałszywych wiadomości Zarząd Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz IV. pociąga do odpowiedzialności.

Za Zarząd:

(—) **W. Gwiazdowski,** prezes. (—) **Leon Langner,** sekretarz.

Baczność, Żeńskie Tow. gimn. Sokół: Lekcje gimnastyki dla młodzieży żeńskiej odbywają się od teraz we wtorki i to od godz. 5. popoł. w gimnazjum Klasycznem, przy ul. Krasińskiego. Młodzież żeńską ze względu na gwiazdkę gorąco zachęcam do masowego udziału w ćwiczeniach.

Pierwszy wieczór naukowy odbędzie się we wtorek, dnia 4. bm. o godz. 7.30 w Sekretarjacie Dworcowa 2., na który wszystkie druhny ćwiczące stawić się winny, a druhny niećwiczące, o ile im czas pozwoli, bardzo prosi Naczelniczka.

Towarzystwo Filatelistów. Zebranie w środę, dnia 5 bm. o godz. 19.30 w „Domu Parkowym" ul. Św. Trójcy. Goście mile widziani.

„Sokół konny". Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 7 października br. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Resursy Kupieckiej. Obecność wszystkich członków jest konieczna. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, również przyjmowanie nowych członków. Goście mile widziani.

Giełda warszawska

z dnia 3 października

Papiery państwowe i obligacje:

5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	062,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	000,00	06 ,20
pożyczka kolejowa	000,00	000,00	102,50
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	058,00

Akcje: w złotych:

Bank Polski	147,00—149,75
Bank Dyskontowy	—133,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	89,00— 92,00
Elektrownia w Dąbr.	78,00— 80,00
Siła i Światło	—105,00
Czersk	— 01,15
W. T. F. Cukru	05.25— 5,50
Łazy	— 00,40
W. T. Węgla	102,00—106,00
Nobel	— 49,50
Lilpop	32,00— 34,50
Modrzejów	09,50— 09,45
Norblin	—215,00
Ostrowieckie Zakłady	— 96,00
Parowozy	— 55,00
Pocisk	— 02,95
Rudzki	— 60,00
Starachowice	71,00— 73,50
Żyrardów	18,75— 19,00
Borkowski	03,45— 03,50

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3 października 1927 roku.

8% oblig. miasta Poznania	91,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. —93,50 (za 1 dolar.	
4% Pozn. listy zastawne przedwojenne	52,—
Bank Przemysłowców I—II em	1,—1 05
Cegielski H. I. em.	45,—
Goplana I em	14,—
Herzfeld Viktorjus I em.	57,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	105,— 104,—
Dr. Roman May I—V em.	110,—103,—
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,10
Wytwornia Chemiczna I—VI em.	1,05

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 3. 10 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	37,25—38,25
Pszenica	46, 0—47,50
Jęczmień	39,00—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	31,75—33,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	57,25—58,75
„ „ 70 „ „ „ „	55,75—57,25
Mąka pszen. 65	72,50 -74,50
Otręby żytnie	22,75—23 75
„ pszen.	22,75—23,75
Rzepak	56,00—62,00
Groch polny	45,00—50,00
Groch Victorja	65,00—85,00
Ziemniaki jadalne	6,35— 6,60
Ziemniaki fabryczne 16%	5,20— 5,40

Bank Polski płacił 4 października za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	171,66
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	211,88
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	125,56
liry włoskie	48,58
korony czeskie	26,39

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa 5. 10. o 7.30 **Zemsta Nietoperza.**
Czwartek 6. 10. o 7.30 **Lilla Weneda.**
Piątek 7. 10. o 8-ej **Koncert Henri Marteau.**
Sobota 8. 10. o 7.30 **Wielka księżna i chłopiec hotelowy (premjera).**
Niedziela 9. 10. o 7,30 **Zemsta Nietoperza.**
Poniedziałek 3. 10. o 7.30 **Zemsta Nietoperza.**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Pod gwarancją
20-letnią wypycha się wszelkie ptactwo wodne, leśne i zwierzynę. Krajewski, Garbary 11, Bydgoszcz. (12469

Wywiady
handlowe, informacje dyskretne, pożyczki pieniężne przeprowadza dyskretnie D. A. K. „Ostoja“ ul. Król. Jadwigi 4. 12548

Ubrania
płaszcze, jupy, spodnie do pracy, ubranka chłopięce poleca po cenach najniższych Magazyn Konfekcji Poznańska 34 przy Wełn. Rynku. (23277

Wnioski
w sprawach wojskowych, cywilnych itp. za 2 zł sporządza Biuro Hetmańska 25. 23541

Masażystka
dyplomowana po sezonie Inowrocławskim przeprowadza masaże u siebie i w domach. Helena Borowicka, ul. Św. Trójcy 22a od 3—5. (23530

SPRZEDAŻE

Gospodarstwa
100 mórg buraczanej i drenowanej, inwentarze komplet. cena 50.000 zł. 82 morgi cena 35.000 zł. 80 mórg cena 38.000 zł. 70 mórg cena 36.000 zł. 34 morgi cena 16.000 zł. sprzeda zaraz „Centrala pośrednicza“, Bydgoszcz, Dworcowa 73. Nowe zlecenia pożądane. (23536

Okazja!
Wila z 7 pokojami z komfortem, bez długu, za 25 tys. zł. Domek wila bez długu w śródmieściu za 26,000 zł. Wiadom. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo od 8—10 od 3—5. 12504

Sprzedam
gospodarstwo 62 mórg wspaniałe zabudowanie, ziemia buraczana, kompletny żywy i martwy inwentarz cena 25000 zł; 120 mórg blisko miasta cena 75000 zł; 64 mórg w mieście 25000 zł; 44 mórg 15000 zł; 28 mórg 12000 zł; 52 mórg 10000 zł; 45 mórg 9000 zł; 30 mórg 8000 zł wszystkie gospodarstwa są z zabudowaniami z pełnym żywym i martwym inwentarzem z pełnemi żniwami. 600 mórg, izemia pszenna cena 140000 zł wpłata 70000 zł; 300 mórg 60000 zł wpłata 40000 zł. Biuro pośrednicze Stanisław Pęski, Tuchola, Hotel Kościuszko. (23561

Gospodarstwo
24 mórg, prywatne, w okolicy Nakła, bez długu, przy stacji, ziemia pszenno żytnia, z kompl. żywym i martwym inwentarzem zabudowania masywne na sprzedaż. Cena 13.000 zł, wpłaty 10.000 zł. Zgłosz. biuro Gordon, Nakło. (23518

Okazja!
5.000 mórg w tem wodny młyn, z żywym i martwym inwentarzem, własne światło elektryczne, bez długu z powodu choroby tanio za 500.000 przy wpłacie 400.000 zł. na sprzedaż. Na odpowiedź znaczki. Biuro pośred. Jan Krefta i Ska, Lubichowo, Pom. 23373

Majątek
350 mórg pszennej ziemi, inwentarze kompletne, zabudowania masywne. Cena 16.000 dol. sprzeda zaraz „Centrala pośrednicza“ Bydgoszcz, Dworcowa 73. (23519

Kuźnia
połączona z kołodziejstwem 8.000 zł. pozatem wielki wybór kamienic, piekarń, składów i t. p sprzeda korzystnie „Centrala pośrednicza“, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 73. 23520

Warsztat
stolarski i kozły do fornierowania tanio na sprzedaż. Dolina 23, stolarnia. 23516

Młyn wodny
i 135 mórg ziemi kujawskiej z kompl. inwentarzem za 45.000 zł natychmiast na sprzedaż. Pryl, Dworcowa nr. 34. (23554

Restaurację
na przedmieściu Bydgoszczy, mieszkanie stajnia, ogródek może być przytem kolonjalka za 1.500 zł. sprzeda „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. 23469

Skład
kolonjalny z mieszkaniem dobry punkt, sprzedam. Zgł. Szydłowski, Dworcowa 53. 23517

Młyn
motorowy 3-piętrowy, para podwójnych walców, para kamieni, dom 4-pokojowy, stacja w miejscu, cena 50 tys. zł, sprzeda biuro centralne Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. (F-12508

Składy
kolonjalne korzystnie sprzeda „Orient“, Lipowa nr. 3. (F-12532

Dom
piętr. na Szwederowie z stajnią, 2 morgami ogrodu, 4 pokoje wolne za 10 tys. na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, ul. Długa nr. 41. Tel. 1013. 23476

Skład
z urządzeniem 4 pokoje i kuchnia zaraz do oddania. Gdańska 103. (F-12516

Wila
22.000 zł, komfortowa, wpłaty 10.000 zł, sprzeda „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. (12548

Interes
fryzjerski dobrze prosperujący, w Bydgoszczy z powodu wyjazdu za 2 800 zł na sprzedaż. Oferty pod „2800“ do Dzien. Bydg. 23550

Ładna księgarnia
skład papieru, dobrze prosperująca, w pow. mieście Woj. Pozn. z powodu stosunków familijnych okazyjnie zaraz na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Ł. K. 83“. (23483

Piekarnia
i skład kolonjalny i żalaza I. kl., interes na prowincji za 30.000 zł na sprzedaż. Pryl, Dworcowa 34. (23555

Maszyny
do drutu i gwoździ, tokarnie, heblarka, frezerka, elektromotory, transmisje na sprzedaż. Nakło, Jackowskiego 330, Pokorski. F-11837

Wóz
rzeźnicki do bydła prawie nowy 3,60 długi tanio na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg. 23470

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Sommer, 3 Maja 16. F-12495

Kanapa
tanio na sprzedaż. Jagiellońska 37 w podwórzu ptr. lewo. 23502

Charta
rasowego sprzedam, wilczka oddam. Kanałowa 2, gospodarz. 12498

Szafa
do rzeczy antyk Biedermeiera tanio na sprzedaż. Sniadeckich 40, I ptr. prawo. 23510

Pokój
umebl. tanio na sprzedaż. Anke, Gdańska nr. 95. F-12 29

Pianino
czarne krzyżowe sprzeda korzystnie. Skład instrumentów muzycznych Poznańska 26. 23532

Maszynę
(Ideal) sprzedam zaraz korzystnie. Wichert Mazowiecka 43, II ptr. (F-12534

P. P. malarze!
Terpentyny słomkowej 150 kg i prima szczotki malarskie sprzedam tanio. Dworcowa 15 a, I lewo. F-12533

Piec
kaflowy, narożnikowy, nowy, sprzedam. Grunwaldzka nr. 77, właściciel. (23569

Płaszcz
i kurtkę pluszową damską na średnią osobę sprzedam. Gdańska 115, I p. l. F-12520

Mierzwa
codziennie do oddania. Dworcowa 47. F-12535

Powózki
każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Zapytać Hetmańska 35. F-12539

Szafa
do rzeczy, szafonierka i bieliźniarka na sprzedaż. Wileńska 11, podwórze. 23508

Sprzedam
wagę decymalną, siedzenie do woza, wózek ręczny i uprzęż na konia. Kamiński nast., Bydgoszcz, Ks. Skorupki 111. (23823

KUPNA

Kupię
dom dochodowy z komfortem, dobrze zbudowany w okolicy ul. Gdańskiej. Zgł. pod „W. P. 100 000“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-12507

Kupię
w Bydgoszczy, w centrum za gotówkę skład cukierków ewtl. wydzierżawię skład. Oferty pod „P. S“ do Dz. Bydg. (23544

Piecyk
do kąpielni na gaz lub brykiety kupię. Of. pod „P. 432“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-12540

Amerykanin
poszukuje domu wartości 30—100 tys. zł. Of. pod „Amerykanin“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-12493

Biurko
używane, w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Biurko“. 23557

Tokarkę
1—2 mtr. długości, w dobrym stanie kupię zaraz. E. Gehrke, Wilczak, ulica Nakielska 119, tel. 322. 23521

Poszukuję
celem kupna, wózka lekkiego na dwóch lub czterech kołach, używanego lecz zdolnego do użytku. Zgł. przyjmuje Majętność Gołębiewo, poczta Rywałd pow. grudziądzki. (F-12323

LEKCJE

Na mandolinie
udzielam lekcji, szybko wyuczam. Zgł. od 15—19. Jackowskiego 2, part. pr (23540

POSADY WOLNE

Stałą
pracę i zarobek wielki osięgną panie wymowne inteligentne przy sprzedaży pokupnego artykułu, zastaw w wysokości 50 do 70 zł wymagany. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-12541

Zaangażujemy
od 15. 10. 27 r. stenotypistkę piszącą poprawnie za dyktandem po polsku i niemiecku, o ile możności z znajomością stenografji polskiej i niemieckiej. Dr. Murach i Sawicki adwokaci, Bydgoszcz Jagiellońska 18, tel. 1541. (23524

Fryzjerka
i manikurzystka dobra siła jest zaraz potrzebna. Zgłosz. pod „B. A. 130“ do Dz. Bydg. (23489

Chłopiec
do posyłek zaraz potrzebny. Handel Skór, Niedźwiedzia 4. 23552

Cukiernik
z dłuższą praktyką potrzebny. Zgł. pod „Cukiernik 101“ do Dzien. Bydg. (23568

Pomocnik
fryzjerski, damsko-męski potrzebny. Gdańska 93. F-12528

Posada portjera
w wili przy ul. Gdańskiej za mieszkanie służbowe zaraz. Zgł. Reja 3, II p. lewo w środę od 3—6 godz. Rzemieślnicy, emeryci, kolejowi pierwszeństwo. F-12515

Starsza
osoba do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego zaraz potrzebna. Zgł. Pomorska 59 skład. (F-12524

Panienka
do cukierni potrzebna. Gdańska 133. (F-12512

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Lemański, Gdańska nr. 137. F-12513

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Wzgórze Dąbrowskiego 1, Dutkiewicz. (23543

Panienka
znająca polski i niemiecki język, umiejąca pisać na maszynie, która by się zajęła także akwizycją potrzebna zaraz. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem pretensji upr. się pod „Akwizycja“ do Dzien. Bydg. 23546

Dziewczynka
do przyszywania guzików do bielizny potrzebna. Poznańska 22, I. ptr. (23551

Fryzjerkę
na stałą posadę poszukuje M. Żewicki, Dworcowa 17. F-12514

Dwóch
dobrych czeladników blacharskich poszukuje się zaraz. Herszkowicz, Długa 3, tel. 1335. 23531

Dojarz
samotny potrzebny zaraz do 20 krów i 15 sztuk bydła młodocianego. Zgłosz. Jaskólski, Zalesie, poczta Kotomierz. (12536

Dziewczyna
najchętniej z szyciem do wyręczenia pani domu potrzebna. „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. (23542

Posady
poszukuje inwalida wojenny jako podróżujący, portjer, stangret, wgl. jakiegobądź innego zajęcia. Łask. oferty upraszam pod „F. M.“ do Dz. Bydg 22810

Potrzebna
dziewczyna uczciwa zaraz bez spania. Jagiellońska 52, w podwórzu parter lewo. 23528

Czeladnika
poszukuje Alojzy Wilke, mistrz stolarski, Racławicka 8. (23538

Pomocnik
szewski na lepszą reperację potrzebny zaraz. Paszek, Gdańska 40. 23522

Służąca
do domowej pracy jest zaraz potrzebna. Dworcowa 31a, part. pr. 23566

Uczciwa
dziewczyna z dobremi świadectwami, która dobrze gotuje może się zgłosić. Magazyn obuwia ul. Gdańska 5. (F-12537

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje Brzozowski, Nakło ul. Hallera 121. 23512

Dzielną
krawcową poszukuje zaraz Fr. Tetzlaff, Św. Trójcy 6b. (23527

Dziewczyna
do dzieci z dobremi świadectwami zaraz potrzebna. Maciejewska, Gdańska 146. 23548

Chłopca
do posyłek poszukuje St. Grabianowski i S-ka, Bydgoszcz, Dworcowa 66. (23558

Potrzebny
dekarz do smarowania dachów. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. pod „Dekarz“. (F-12522

Czeladników
stolarskich zaraz poszukuję. Śledzikowski, Szubin, Dworcowa 11, tel. 52. 23347

Fryzjerskiego
pomocnika poszukuje ul. Podwale 20 (Plac Kościeleckich). 23533

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
kwalifikowany, posiadający zarazem kwalifikację kupiecką, będąc uczonym kupcem poszukuje posady jako szofer zarazem kupiec w jakimkolwiek większem przedsiębiorstwie. Zgłosz uprasza się nadesłać Dunajski Tczew, ul. Sambora 15. (23563

Za 100 zł
miesięcznie przyjmie posadę biegła maszynistka-książkowa. Kilkuletnia praktyka. Doskonałe świadectwa. Oferty pod „Sumienna 520“ do Dz. Bydg. 23526

Uczeń biurowy
pilny, punktualny, 14 miesięczna praktyka biurowa, 1 rok szkoły handl., ładny charakter pisma poszukuje zajęcia. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kraków“. 23490

Panna
lat 22, poszukuje od 1. XI. 27 r. posady u lepszego państwa. Umiem dobrze gotować i znam wszystkie prace domowe Zgłosz. do do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „J. 11“. F-12510

Za 2.50 zł.
chodzę w dom szyć wszelką garderobę także na wyjazd. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Krawcowa 250“. F-12511

Ekspedjent
i dekorator, z branży żelaza i artykułów budowlanych z dobremi świadectwami poszukuje posady od 15. X. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „J. L. 61“. 23462

2 pomocników
gastronomicznych, w średnim wieku poszukują bufetu na rachunek ew. odpowiedniej posady, mogą złożyć odpowiednią kaucję. Łask. zgłoszenia Król. Jadwigi 4, Marciński 23480

Mydlarz
samodzielnie pracujący poszukuje posady. P. Nikel, Bydgoszcz, Garbary nr. 23. F-12526

Panienka
z lepszego domu szuka posady do dzieci. Oferty do Dzien. Bydg. pod „D. L. 510“ 23567

DZIERŻAWY

2 ubikacje
z telefonem na biura lub hurtownie przy ul. Dworcowej zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Hurtownia“. (F-12521

MIESZKANIA

3 pokojowe
mieszkanie z garażem, ew stajnią najchętniej z placem na skład węgla za zwrotem kosztów remontu i dzierżawą za rok z góry wydzierżawi gospodarz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „O. K. 3“. 23464

3-pokojowe
mieszkanie z powodu wyjazdu natychmiast do oddania „Norma“ Gdańska nr. 24. 12542

Mieszkanie
2 pokojowe dla lotnika wskaże „Norma“ Gdańska 24. (12543

Mieszkanie
1-pokojowe wskaże „Norma“ Gdańska 24. (12544

Mieszkania
2 do 5 pokojowe wskaże „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. 12547

Pokój
i kuchnia ewtl. pokój poszukuje młode małżeństwo. Czynsz za rok z góry. Of. pod „Pokój 100“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-12518

Zamienię
2 pokoje z kuchnią i balkonem za zgodą gospodarza na takie same lub na 1 pokój z kuchnią zaraz czynsz miesięczny. Ul. Ścieżka 9 I piętro. (23529

Pokój
z kuchnią do wydzierżawienia, nowo wybudowane nie podlegające ustawie od właściciela. Adres wskaże Dzien. Bydg. (23570

Mieszkanie
5 do 7 pokojowe w centrum miasta poszukuję. Of. pod „C. M. 15“ do Dzien. Bydg. (23571

Wszelkie
zgłoszenia na mieszkania przyjmuje „Orient“, Lipowa nr. 3. (F-12531

Mieszkania
na korzystnych warunkach poleca „Orient“, ul. Lipowa 3. (F-12530

Mieszkanie
4—5 pokoj. z wszelkiemi wygodami poszukuje zaraz. Łaskawe zgłoszenia uprasza Radca Hańczewski, Kołłątaja 10. (23545

Mieszkanie
5 pokojowe zupełnie odnowione przy Starym Rynku stosowne dla lekarza lub adwokata **do oddania.** Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „A. D. 25“. F-12519

POKOJE

Pokój
dla jednego lub dwóch uczni z utrzymaniem do wynajęcia. Wileńska 9, I ptr. prawo. (23475

Pokój
umeblowany Hetmańska nr. 13, II pr. (F-12538

ROZMAITE

Z Paryża
Wiednia, Berlina i Warszawy nadeszły świeże żurnale mód ogólno-sezonowych, na płaszcze i kostjumy, kapelusze, bieliznę, balowe, męskie oraz zeszyty miesięczne. Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Plac Teatralny 3. (23514

Fotografja
legitymacyjna 70 gr., portrety, grupy, zdjęcia, przemysłowe najtaniej poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. F-12525

Na sezon
jesienno-zimowy polecam się do wykonywania eleganckich sukien, płaszczy, kostjumów i garderoby dziecięcej. Uczennice mogą się zgłosić. Mądzielewska, Sienkiewicza 27. E-12527

Korzystnie.
Obiady wydaję od dziś z trzech dań za 1 złoty. Kto spróbuje, nie pożałuje. Dworcowa 53, Szydłowska. (23539

Kawaler
lat 50, oficer rezerwy, posiadający resztówkę na Pomorzu, szuka żony z braku znajomości. Panie posiadające odpowiedny majątek, pochodzące z gospodarstwa, zechcą nadesłać oferty do agent. Dz. Bydg. w Tczewie ul. Dworcowa nr. 26/27 pod „Kawaler“ (23562

Panna
posiadająca posagu 30.000 zł i oberżę poszukuje celem ożenku najchętniej inwalidę. Zgł. C. Biuro „Fenix“, Król. Jadwigi 4, F-12546

Towarzystwo Akc.
umożliwia inteligentnym poważnym panom bez różnicy na zawód, stworzenia sobie stałej egzystencji przez przyjęcie zastępstwa na bezkonkurencyjny, pożyteczny artykuł. Wyjątkowo wysoki zarobek 20—30 zł dziennie i więcej. Znajomość fachowa nie wymagana. Zatrudnienie nie poboczne. Zgł. od 10½—12½ przedpoł. i 4—6 popoł. u dyr. Bauera. Bydgoszcz, Dworcowa 59, parter. (F-12523

Wspólnika
z udziałem w pracy (chętnie szoferstwo do wyjazdów na prowincję) poszukuje z kapitałem od 3 tys. Fabryka cukierków. Oferty „E. G. 66“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-12517

Zgubione
poświadczenie wojskowe unieważniam. Mieczysław Piechocki. (23503

Wilk
młody, przybłąkany z drutem na karku. Odebrać można Szpitalna 5, skład kapeluszy damsk. (23515

Spólnika
z współpracą poszukuje się, kapitał 5000 zł zagwarantowany. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Korzystne“. 33534

Zgubiłem
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Bydgoszcz, na nazwisko Juljusz Fentzel.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz Długa 65 (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

Ważne dla pań!
Chodzę w dom czesać, zamówienia przyjmuje się od 3 do 6. Cieszkowskiego 12-13, III ptr. prosto. 23457

Powozy
wolanty, bryczki, koła, osie, resory znanej dobroci poleca fabryka powozów, dawniej Sperling, Nakło. (21722

Walizki
Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627
Zygmunt Musiał,
Bydgoszcz,
Długa 32. Tel. 1133.

Dzwona
gięte do kół, gięte dyszulki, błotniki wysyła Jan Borowski, Nakło. 21721

Pierwszorzędna
pracownia kapeluszy, ul Dworcowa nr. 76, poleca wielki wybór kapeluszy i wszelkie dodatki do stroju. Przyjmuje przefasonowania i wszelkie prace w zakresie kapeluszy. P. P. modniarkom ustępstwo. (F-11641

Tapety
wielki wybór, niskie ceny Pomorska 8. (4774

Rowery
lepszych fabrykatów! — „Wanderer", „Brennabor" i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6875

Broń
myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus" Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. (19698

Książki
oprawia tanio, najtrwalej pod gwarancją. Czuba, Śniadeckich 41. (22856

Meble
sypialnie, jadalnie, szafy, stoły, krzesła, lustra, kanapy, leżanki w wielkim wyborze najtaniej, najdogodniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich nr. 43 F-12457

Przyjmuje
wszelkie hafty do roboty: kapy, obrusy, firanki i wszelką damską bieliznę. Wykonuję robotę solidnie po cenach przystępnych; przyjmuję również uczennice do wszelkich haftów i szycia. Idzikowski, ul. Gdańska 130. (23455

Na raty
poleca obuwie oraz wykonuje wszelkie naprawy po cenach najniższych pracownia Okole, Chełmińska 1. (23468

Akuszerka
Skubińska przyjmuje zamówienia. Pracuje dla Kasy Chorych. Śniadeckich 18 róg Sienkiewicza. F-12509

SPRZEDAŻE

Okazja!
190 mórg ziemi pszennej wtem 35 mórg łąki, ładny dom 6 ubikacji, dom komorniczy wszystkie budynki dobre, 7 koni, bydła 24, świnie, owce, drób, martwy nadkomplet, duży zapas zboża pozostaje, prywatne czysto bez długu Cena 80.000 zł wpłata, 40.000 zł. resztę na dłuższy czas. Majątek osobiście zbadany poleca w wielkim wyborze jak również przyjmuję świeże Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 1815.

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

630 morgowy
majątek dobrej ziemi z zabudowaniem, inwentarzem żywym i martwym 260.000, wpłaty 120.000 zł. lub zamiana na odpowiednią kamienicę.

180 morgowe
gospodarstwo pszennej ziemi w Chełmińskiem z zabudowaniem, kompl. inwentarzem żywym i martwym i zbiorami 42.000 zł. Spieszne zgłoszenia biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80 telefon 18-15.

Dom
frontowy, 3-piętrowy, nowoczesny, 2 duże składy, 6 mieszkań 5-pokojowych i 4-pokojowych, parkiet, dwu piętr. oficyna, centrum 125.000. Dom 2-piętrowy, 6 mieszkań 5-pokojowych i 4-pokojowych, nowoczesna piekarnia, duży skład, ogród, garaż 56.000 i przejęcie długu amortyzacyjnego. Wile przy wpłatach 10.000 poleca Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. Nowe zlecenia pożądane. (F-12261

Okazja!
1-piętrowy dom z wolnem mieszkaniem na Bielawkach cena 7000 zł, 1-piętrowy dom z ogrodem, 4 pokoje wolne, cena 13.000 zł, dom z interesem 8500 zł i kilka innych objektów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (F-12492

Dom
2 piętrowy z 2 składami na sprzedaż. Wiadomość Bocianowo 21 u właścicielki. F-12501

Willa
5 pokoi wolne sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. F-12494

Rzeźnictwo
sprzedam od 1 października z mieszkaniem. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12260

Półszorek
wyjazdowy na sprzedaż. Koronowska 28. 23379

Mundur
oficerski, zupełnie nowy, dla wysokiej figury, korzystnie na sprzedaż. Ul. Gdańska 46, I p. l. 23380

Powózka
nowa okolicznościowo tanio na sprzedaż. Petersona 5. (F-12427

Sprzedam
wagon ziemniaków jadalnych I kl. Zgł. Szczukowski, Brzeźno, p. Pruszcz, Świecie. (F-12497

Używany
autobus Ford lub karoserję kupię zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Karoserja". 23482

Pianino
nowe, czarne, krzyżowe, klawisze z kości słoniowej, bardzo tanio na sprzedaż. Toruń, Podgórna nr. 22b, II na prawo. (23451

Maszyna
krawiecka na sprzedaż. Ul. Kujawska 22. Pieśniewski. F-12474

Wóz
na resorach oraz repozytorjum, nadające się na każde przedsiębiorstwo tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44, parter lewo. 22760

Torebki szczęścia
(Wundertüte) wysyła Union, Poznań, Wielkie Garbary 13. 1 karton 100 sztuk 13 zł. 3 kartony franko. (23314

Maszyna
do szycia Singera na sprzedaż. Szulce, Chwytowo 2. 23478

Lampę
gazową sprzedam. Śniadeckich 43 II l. (F-12489

KUPNA

Poszukuję
mały domek w Bydgoszczy z mieszkaniem 3-4 pokojowem i ewentl. mniejszym placem do budowy. Szczegółowe oferty z podaniem ceny pod „A. C." do Dz. Bydg. 23491

Poszukuję
kupna domu. Oferty pod „K. D. 40" do Dz. Bydg. 23179

Poszukuję
na rozlew stałego kupna octu na teren Sieradzki. Hachulski, Szadek woj. łódzkie. (23203

Kupię
samochód dobrze utrzymany, najchętniej limuzyna. Zgłosz. z dokładnem podaniem stanu i jazdy oraz warunki zapłaty skierować do Felski Pelplin. (23242

Używane
gwinciarki, nowszego systemu poszukuje Fa. Lubielski i Ska, Kcynia. F-12432

Poszukuję
piekarni zaraz lub później z mieszkaniem w mieście lub wsi kościelnej. Of. z podaniem ceny i warunków M. Sztych, Łobżenica. (23442

Kupię
zaraz konia i wóz. Zakabłukowski, Plac Poznański 3. (F-12486

Kupię
używany motor benzynowy 2—4 P. S. Łask. oferty do Roch Piątkowski, Lisewo, p. Golub. (23474

Maszynę
do pisania używaną kupię. Oferty z podaniem systemu i ceny do Dzien. Bydg. pod „Maszyna". 23504

Drzewo
olszowe i wierzbowe kupię wagonowo i w mniejszych ilościach za gotówkę. Friedenberg, Czersk, ul. Chojnicka 29. (23495

Kupuję
stale i płacę najwyższe ceny gotówką wszelkiego rodzaju używane meble. Kompletne pokoje, bufety, szafy ze szkłem, serwantki, meble mahoniowe, dywany itp. Za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, ulica Jasna nr. 9. (23448

LEKCJE

Kto udzieli
korepetycji urzędnikowi do złożenia egzaminu z matematyki i łaciny. Spieszne oferty z podaniem ceny pod „Matematyka" do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (F-12467

Poszukuje
się młodej nauczycielki lub doświadczonej uczennicy 7 albo 8 klasy do przygotowania dziewczynki do 1 klasy liceum humanistycznego. Chocimska 2, II piętro, od 5—7 po południu. (23500

Osoba
władająca świetnie językiem francuskim udziela lekcji konwersacji gramatyki, literatury oraz angielskiego języka i pomoc w naukach. Ul. Konarskiego nr. 4, III. p na prawo. (F-1249

Lekcji
angielskiego, korepetycji, konwersacji udziela rutynowana nauczycielka. Ul. Wileńska 13, II ptr. pr. od 5—7. 12477

Udzielam
lekcji gry na fortepjanie. Miesięcznie 10 zł. 2 godziny tygodniowo. Zofja Brazelówna, nauczycielka muzyki, Śniadeckich 40, parter lewo. 12478

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego neimieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (23160

Kto chciałby
panu akompanjować na fortepjanie i do skrzypiec? Łask. oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „3000". (12373

Pomocnik
fryzjerski dzielny w swym zawodzie potrzebny zaraz. St. Wołkiewicz, Inowrocław, Poznańska 5. 23460

Młodszy
czeladnik piekarski może się zgłosić listownie. Lipiński, Dąbrowa. (F-12488

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kessin, Grunwaldzka 7. 23414

Czeladź
szewską na stałą i dobrą pracę poszukuje Fr. Grabowski, Pomorska 11 F-12447

Poszukuję
dzielnego pomocnika fryzjerskiego od 10. X. b r. Śniadeckich 47 part. Nahs. 23418

Rutynowaną
sprzedawaczkę do składu rzeźnickiego i wyrobów mięsnych, biegłą w języku polskim i niemieckim zaraz lub od 15. X. przyjmę. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza Rudolf Sommer, mistrz rzeźnicki Bydgoszcz, Gdańska 27. (23194

Stolarzy
samodzielnych na prace budowlane przyjmie zaraz Orłowski i Syn, specjalna stolarnia prac budowlanych Gdańska 60. (23425

Poszukuję
zaraz pomocnika tapicerskiego. Franciszek Puczyński, mistrz tapicerski Czersk (Pomorze). (23345

Modystka
potrzebna. Grunwaldzką nr. 13. 23472

Kucharka
zaraz potrzebna. Wechsler, Gdańska 142. (23453

Uczeń
piekarski do większej piekarni Bydgoszczy potrzebny. Adres wskaże filja Dz. Bydg Dworcowa 2. (F-12505

Dziewczyna
uczciwa i czysta tylko z samodzielnem dobrem gotowaniem i do prac domowych, kochająca dzieci, może się zgłosić zaraz. — Jagiellońska 65/66, III. ptr lewo. (F-12482

Szperka
zdolna może się zgłosić. Skład Skór, Plac Poznański 1. (23505

Poszukuję
panienkę inteligentną, która zna prace domowe i umie zabawić dzieci, jako przychodnią na cały dzień. Śniadeckich 52a, parter. (12492

Silniejszy
chłopiec potrzebny do stolarni. Wełniany Rynek 13 podwórze. (23498

Poszukuję
zaraz ucznia z 6 klas. gimnazjaln. wykształceniem. Drogerja Wiktorja J. Koczwara, Brodnica Pom. Rynek 17. (23133

Uczennica
nie niżej 18 lat z dobremi świadectwami szkolnemi, władająca językiem niemieckim potrzebna. Bydgoska Fabryka Parasoli, Rudolf Weissig. 23335

Uczeń
potrzebny zaraz. Waldemar Kronszewski, mistrz piekarski, Bydgoszcz, ul. Rycerska 17-18. (F-12479

Potrzebni
natychmiast 12 ludzi do wybierania buraków. Majętność Łąsko Mało p. Wierzchucin Król., pow. Bydgoszcz. (23452

Pracowniczkę
do robót trykotowych na maszynie, dzielną, poszukuje zaraz Betty Schleimer Gruczno, pow. Świecie. 23466)

Potrzebna
starsza służąca. Wiadom. Długa 50. (23506

Służąca
uczciwa z wioski do wszelkich prac domowych może się zgłosić od 10—2. Smętkowska, Petersona nr. 12, I ptr. F-12478

Służąca
młoda do wszystkiego przychodnia na cały dzień zaraz potrzebna. Kwiatowa 9, I ptr. lewo Od 9—1. F-12430

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Dworcowa 31a. Portal 2. (F-12502

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
kowalski poszukuje pracy. Franciszek Strzyżewski, Rogoźno. (22167

Poszukuję
posady na stałe jako portjer dozorca magazynu, wydawca materjału palnego lub za stróża, władający językiem polskim i niemieckim. Adres wskaże Dzien. Bydg. (23147

Biegła
stenotypistka polsko-niemiecka poszukuje posady Oferty pod „395" do Dz. Bydgoskiego. (23321

Bufetowy
poszukuje bufetu na rachunek. Praktyka 4 lata, kaucja 1—1500 zł. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. K. 15". F-12481

Poszukuję
posady jako murarz z dobremi świadectwami na majątku lub w fabryce jako portjer i wykona prace murarskie. Oferty pod „J. M. 48" do Dz. Bydg. 23454

Kucharka
samodz. znająca kuchnię warszawską poszukuje posady jako przychodnia. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „C. D. 27". 23419

Lakiernik
i kołodziej poszukują posady. Oferty do Dziennika Bydgosk. w Toruniu pod „Lakiernik". 23450

Kapitalistka
samotna poszukuje natychmiast lub później mieszkanie 4—6 pokojowe za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Dzien. Bydg. pod „L. K. 60" (23459

Oddam
15-letnią córkę pozamiejscową do dzieci lub lekkiej pracy, skromną i chętną. Złosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „15 lat". (F-12475

Kucharka
z praktyką, dobremi świadectwami poszukuje posady prywatnej lub w restauracji zaraz lub od 15. X. 27 r. Oferty pod „Kucharka 65" do Dz. Bydg. 23473

Fachowiec
drzewny, obznajmiony z wszelkiemi pracami przemysłu drzewnego na rynek angielski i niemiecki szuka posady. Oferty pod „Fachowiec 66" do filji Dz. Bydg. (12473

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
z kompletn. urządzeniem wolnem pomieszkaniem w mniejszem mieście zaraz do wydzierżawienia. Of. do Dz. Bydg. pod „Rzeźnictwo 100". (22899

Gospodarstwo
30 mórg dobrej ziemi zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. u Kuntza A., Dąbin, pow. Szubin. (23501

Piekarnia.
Poszukuję zaraz dobrą piekarnię w dzierżawę. Of. składać do W. Glaza, Chojnice (Pomorze), Gockowskiego 3. (23458

Dom
z składem kolonjalnym i ogrodem do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (23456

Stajnia
śpichrz zbożowy i stajnia dla koni zaraz do wynajęcia. A. Kneiding, ul. Poznańska 26. 23509

Dzierżawy
80 mórg 6 tys., 130, 140, 150, 300 mórg korzystnie odda Śliwiński, ul. Król. Jadwigi 13. (F-12466

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoj. z kuchnią wraz z meblami bardzo korzystnie do oddania. Adr. wskaże Dz. Bydg. (23350

Mieszkania
4—6 pokoj. komfortowe, słoneczne, w pobliżu ul. Gdańskiej i Śniadeckich poszukuje się zaraz lub później ewentl. zamienię na 3 pokoj. Zgłosz. u f-y Butowski i S-ką, Gdańska nr. 158. 12380

Mieszkanie
4—5 pokoi lub willę poszukuję zaraz. Of. pod „Mieszkanie 200" do Dz. Bydg. (23467

POKOJE

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Jackowskiego 14, I ptr. lewo. 23374

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem. Krasińskiego nr. 14, parter. (F-12487

Pokój
z utrzymaniem od 15. X. do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 17, II p., Szymańska. (F-12483

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Dr. Em. Warmińskiego 6; I ptr. F-12476

Pokój
umebl. tanio do wynajęcia. Rycerska 23, III ptr. prawo. (F-12500

Pokój
umebl. do wynajęcia, Babiawieś 15. 22499

Pokój
umebl. poszukuję zaraz z całkowitem dobrem utrzymaniem ewtl. z fortepjanem najchętniej u samotnej pani z podaniem ceny. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „N. N. 10". (F-12503

Pokój
umeblowany (dla urzędnika) od 15. X. br. do wynajęcia. Śniadeckich 43, II l. (F-1249[illegible]

Poszukuje się
jeden lub dwóch dobrze umeblowanych pokoi z osobnem niekrępującem wejściem w miłej dzielnicy miasta lub mieszkania 2 pokojowego z kuchnią. Zgł. proszę do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „309". (F-12480

Polecam
szprychy dębowe
i dzwona bukowe
deski i blochy bukowe, brzozowe, dębowe i inne drzewa liściate również sosnowe oraz kantówki łaty i szalówki K. Suligowski
Chodkiewicza 34.
Bydgoszcz.
Tel. 1264.

RÓŻNE

Obiady
smaczne dla inteligencji po cenach przystępnych na zamówienie będzie się wydawać. Cieszkowskiego 12/13, II p. lewo. (F-12484

Pamiętaj,
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Panie
panowie pragnące wyjść zamąż czy ożenić się, niech się zwrócą z całem zaufaniem do najsolidniejszego Biura Kojarzenia Małżeństw „Fenix" Królowej Jadwigi 4 I p. (F-12545

Kawaler
lat 27, brunet, posiadający własny dobrze prosperujący interes wartości 80 tysięcy zł, łagodnego charakteru, szuka z powodu braku znajomości na tej drodze panny z majątkiem Panie w wieku od lat 18 do 26, którym zależy na dobrem i spokojnem współżyciu małżeńskiem, zechcą swe oferty nadesłać wraz z dołączeniem fotografji, którą się zwraca pod „A. K. 7803" do administracji Dziennika Bydgoskiego. (23402

Wdówka
bezdzietna, lat 29, inteligentna, zgrabna, dobrze zbudowana, przystojna szatynka, posiadająca 6 tysięcy zł. gotówki później więcej wyjdzie zamąż za inteligentnego i uczciwego człowieka najchętniej za rolnika lub leśniczego. Łask. zgłoszenia proszę nadsyłać: Włocławek, ul. Toruńska nr. 75. Marja Chmielewska. 23479

500 złotych
pożyczki potrzebuję natychmiast na 2 miesiące pod zastaw rzeczy w wartości 20,000 zł, pośrednictwo mile widziane Łask. oferty pod „K. R. 129" do Dzien. Bydg. (23492

5—6 tys. zł
wypożyczę lub przystąpię jako spólnik do dobrego interesu. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kawaler inteligentny". (F-12485

12.000 zł
poszukuję na przeciąg jednego roku na pierwszą hipotekę domu z interesem w najruchliwszej dzielnicy Bydgoszczy. Procent podług ugody. Oferty do Dzien. Bydg. pod „B. G." (12499

Pożyczki
500 zł. poszukuję pod zastaw. Of. pod „P. 5 0" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F 12470

Zaginioną
książkę wojskową na nazwisko Józef Bobkiewicz unieważnia się. Józef Bobkiewicz. 2 320

Zgubiłem
książeczkę wojskową na nazwisko Mucha Władysław, Brzozowa 32. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie. (23493

†

W niedzielę, dnia 2. X. 1927 r. o godzinie 4.30 rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka

ś. p.

Alina Brzozowska

w 43 roku życia, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5. bm. o godzinie 16 z domu żałoby **w Nakle**, dworzec.

Msza św. żałobna w czwartek o godzinie 7.15 w kościele w Nakle.

Osobnych zawiadomień nie wysyłą się. (23572

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 5. 10. b. r. o godz. 10 przy ulicy **Toruńskiej 137** sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę

szafę do rzeczy.

Kucharz,
kom. sądowy z pol.
w Bydgoszczy.
23537

Miód pszczelny

deser wy świeży, prawdziwy pod gwarancją w blaszankach 5 kg. 15 zł, 10 kg. 28 zł, 20 kg. 52,50 zł. wraz z blaszanką opłatą pocztową wysyłam za zaliczeniem poczt. z własnych pasiek — katolicka firma

„PATOKA",
Kupczyńce poczta Denysów wojew. Tarnopolskie.

22545



Dziś we wtorek, dnia 4. bm.
w Hotelu Warszawskim
ul. Warszawska 16 (blisko dworca)

WIELKIE ŚWINIOBICIE

Kiszki własnego wyrobu - Nogi wieprzowe - Flaki po warszawsku

KONCERT MANDOLINISTÓW 23244

W każdą niedzielę i czwartek flaki po warszawsku.
Lokal otwarty do 4-ej rano.

Uprzejmie zaprasza **kuchmistrz Bocianowski.**

Po przyjeździe z Persji i przeprowadzeniu kursu dywanów oryginalnych perskich ręcznej roboty postanowiłem pozostawić filję, którą prowadzić będzie godny zastępca i kwalifikowany zawodowiec, przeto upraszam Szan. Klientelę by z całem zaufaniem nadal uczęszczali. (12364

Zarazem zaznaczam, że następne **lekcje wyrobu dywanów** oryginalnych perskich **rozpoczynają się 8. X. 1927 r.** na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość pań i panów, lekcje dwugodzinne trwają cały dzień, całość lekcji **tylko 10 złp.** Wpisy oraz informacje przedwczesne: **Bydgoszcz, Gdańska 40, I p. Litwinowicz.**

Zające Sarny Jelenie Kuropatwy

kupuje po najwyższych cenach na **eksport** przy **natychmiastowej gotówce** 23 55

F. Ziółkowski,
Kościelna nr. 11
Telefon 1095, pryw. 224.
Zakup również przez filję
w Grudziądzu
ulica Spichrzowa nr. 10.
Telefon 921.

†

W niedzielę, dnia 2 października 1927 o godzinie 13-ej zabrał nam Bóg do grona swych aniołków naszego ukochanego synka i braciszka

ś. p.

Zygmunta Koronka

urodz. 4. 12. 1922 roku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. 10. 1927 o godzinie 4.30, na który zaprasza się serdecznie krewnych i znajomych. — Pogrzeb z domu ulica Sobieskiego nr. 13. (23525

Zarządzenie sanitarno-policyjne.

Wobec szerzącej się plagi szczurów jako roznosicieli zarazy, zarządzam w myśl § 4 rozp. pol. z 20. 6. 27 l. dz. Pl VI 3856/27 (Oręd. Urzęd. nr. 13 poz. 178 z dn. 1. 8. 27) w interesie zdrowia publicznego na obręb miasta Bydgoszczy łącznie przedmieść **ogólne tępienie szczurów** według następującego porządku:

§ 1. Wszyscy właściciele względnie zarządcy domów i dzierżawcy na terenie powiatu miejskiego Bydgoszcz zobowiązani są w swych realnościach wyłożyć truciznę na szczury i to nieodwołalnie wieczorem dnia 5 listopada i wieczorem dnia 12 listopada r. b. w miejscach najodpowiedniejszych i w sposób podany im przez pp. aptekarzy wzgl. drogerzystów przy zakupie trucizny. Zezwolenia na nabycie trutki w aptekach wzgl. drogerjach oraz kwity, które mają być okazane kontrolującym urzędnikom na dowód, że truciznę wyłożono wydaje się w poszczególnych Komisarjatach Policji Państwowej w godzinach urzędowych za opłatą administracyjną 50 groszy.

§ 2. Aby uniknąć otrucia zwierząt domowych jak drobiu, kotów, psów etc., należy wyłożenie trucizny poprzedzić powiadomieniem wszystkich lokatorów danej realności, dając im przeto możliwość zamknięcia tych zwierząt na ten czas.

§ 3. Do tępienia szczurów należy posługiwać się wyłącznie aprobowaną przez Ministerstwo trucizną „Ratol", którą nabywać można w aptekach i drogerjach na podstawie wydanych przez odnośne Komisarjaty atestów. Na przestrzeń około 200 m² wynosi ilość potrzebnej trucizny 1 kg.

§ 4. Niniejsze rozporządzenie jest ogólne, czyli obowiązuje bezwzględnie wszystkich właścicieli wzgl. zarządców i dzierżawców realności włącznie gmachów urzędowych wzgl. wojskowych, położonych w obrębie miasta Bydgoszczy, bez poprzedniego, osobnego, piśmiennego zawezwania.

Terminy w § 1 wyznaczone muszą być **punktualnie** dochowane. Funkcjonarjusze Komisarjatów P. P. mają nakaz, przeprowadzić w swoim czasie ścisłą kontrolę, czy we wszystkich realnościach w oznaczonych dwóch terminach truciznę wyłożono.

§ 5. Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia karane będzie na mocy § 6 powyżej wymienionego rozporządzenia policyjnego z dn. 20. 6. 27 grzywną do 30.— zł. ewentl. aresztem. (23471

Bydgoszcz, dnia 29. 9. 1927.

Miejski Urząd Policyjny
(—) **Hańczewski**, radca miejski.
Pl. VI. 6217/27.

Wystawa owoców

F-124/1

w dniach 8, 9 i 10 października 1927 r.
w Kasynie Cywilnem w Bydgoszczy, ul. Gdańska 160a
Otwarta od godz. 10 przed poł. do 8 wiecz.

Każda oszczędna gosposia zamówi swe zapotrzebowania zimowe na wystawie owoców!

Cierpiący na cukrzycę! Żądajcie bezpłatny opis Diacitiny, płyn odżywiający i regulujący budowę i odbudowę cukru. **Dr. Malowan i S-ka, Gdańsk**, oddz. 22. (19389



Aparaty do zapraw Słoje do zapraw

oraz wszelkie

części zapasowe.

Prosimy zażądać cenniki.

F. KRESKI
Bydgoszcz, Gdańska 7.
14 81

Kapelusze

aksamitne damskie najnowsze fasony w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych poleca 23309

W. Zbrzeżny,
ul. Jagiellońska 4.
Przyjmuje kapelusze damskie i męskie do przefasonowania, Jagiellońska 4.

Nie żałujcie

10 gr na korespondencję.

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło sto ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innemi przedmiotami polecamy **RADIO.** aparaty i części, **maszyny do szycia, ROWERY, eufony.** Nasz cennik służy jednocześnie każdemu jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłączając prowincji. Zwracać się do firmy **M. Okoń. Warszawa, Zielna 11. tel. 121-66.**
23011

Za dowody serdecznego współczucia i tak liczny udział w pogrzebie mego kochanego męża, naszego najdroższego ojca, składamy Wielebn. Duchowieństwu, Szan. Dyrekcji Państw. Szkoły Przemysł.. Gronu profesorskiemu i instruktorów, pracownikom i uczniom, Towarzystwom, Krewnym i Znajomym serdeczne

„Bóg zapłać"

Anna Kinderowa i dzieci.

Bydgoszcz, dnia 4. X. 1927 r. (23535

Za okazane nam serdeczne współczucie, wieńce i za oddanie ostatniej przysługi ś. p.

Maksymiljanowi Sassowi

składamy wszystkim przyjaciołom i znajomym a w szczególności ks. Łapce serdeczne

Bóg zapłać.

Rodzina Sass.

23547

Hallo!

Dla pań marszantek Radio-telegram!

Kapelusze damskie

w wielkim wyborze aksamitne jak również aksamit na metry poleca (23308

Pracownia kapeluszy Wł. Zbrzeżny, Bydgoszcz Jagiellońska 4.
Ceny fabryczne.

Poszukuję zaraz młodego, trzeźwego

czeladnika kominiarskiego

Zgłoszenia przyjmuje **L. Sabrański,** obw. mistrz kom. Brusy, p. Chojnice.
23465

Stolarzy

na fornierowane meble poszukuje 23507

St. Mąka i Ska,
Grunwaldzka 131.

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem kupca **Naftala Horowicza,** zamieszkałego w Bydgoszczy, ul. Pomorska 19, przy podziale końcowym zostaną uwzględnione pretensje kategorji II we wysokości 44,95 proc. Kategorja I wierzytelność została już poprzednio pokryta. Dla pretensji kategorji III do VI nie pozostało nic do podziału.

Spis mających być uwzględnionych pretensji leży do wglądu w Sekretarjacie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, pokój 9.

Bydgoszcz, dnia 30 września 1927 r.

Leon May
23289 Zarządca upadł. majątk.

Odwołanie.

Wyznaczona na **dzień 5. X. 1927 r.** o godzinie 10

licytacja w Gzinie nie odbędzie się.

23565 **Lange,** egzekutor pow.

Do L. 3848/27.

Ogłoszenie o przetargu.

Zarząd Dróg Wodnych w Toruniu zamierza oddać w drodze publicznego przetargu ofertowego dostawę i zabicie

17 sztuk pali

w porcie zimowym w Toruniu.

Okrągłe pale o średnicy 40 cm. w środku długości pala, 15 m. długości winny być z najlepszego zdrowego, okrągłego, prosto i równo rosnącego sosnowego drzewa.

Termin dostawy i zabicia pali w listopadzie 1927 roku. Głębokość zabicia pali 4·50 m. 2 promy złączone z platformą o wymiarze 108 m² oraz potrzebne liny, kotwice itp. sprzęty dostarczy Zarząd. Szczegółowe warunki dostawy i zabicia pali można przejrzeć w Zarządzie.

Ostemplowane oferty z podaniem terminu dostawy i zabicia pali oraz ceny i z dołączeniem wadjum w wysokości 5% oferowanej ceny należy w opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę i zabicie pali w porcie zimowym w Toruniu" złożyć najpóźniej do godziny 12-ej 14 pa ździernika 1927 roku w Zarządzie Dróg Wodnych w Toruniu (Toruń, ul. Bydgoska 22), gdzie o godzinie 12-tej nastąpi otwarcie oferty. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty.

Oferent cofający ofertę przed zawarciem umowy lub odmawiający podpisanie umowy w oznaczonym mu terminie i wogóle nie stawiający na tym terminie — traci wadjum na rzecz Skarbu.

Toruń, dnia 30 września 1927 r. 23574

Zarząd Dróg Wodnych w Toruniu.

Konkurs.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie

rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

lekarza naczelnego

(specjalistę chirurga wzgl. chorób kobiecych) i kierownika Zakładu przyrodo-leczniczego Kasy Chorych.

Wymagane kwalifikacje:

1. dyplom upoważniający do wykonywania praktyki w Polsce
2. dowód obywatelstwa Polskiego
3. dokładne obeznanie z aparatami przyrodo leczniczemi
4. referencje z dotychczasowej działalności
5. doświadczenia w sprawach administracyjnych.

Podania wraz curiculum vitae należy wnosić do dnia **15-go października rb** do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie. Warunki płacy według umowy. (23549

(—) **Milanowski,** dyrektor (—) **Szczuka,** przewodniczący

Doświadczonych, samodzielnych 23573

monterów

na stałą pracę poszukuje

J. Hosemann,
specjalne biuro ogrzewań centralnych i wodociągów
ul. Pomorska 49 50.

Poszukuję do interesu kolonjalno-restauracyjn. młodego

inteligentn. człowieka

z porządnej rodziny, z przyłączeniem do familji, który gra dobrze na fortepjanie, najchętniej takiego który pracował w podobnym interesie. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Bezdzietne". 23497

Przetarg przymusowy.

Dnia 7. 10. 27 o godzinie 10 sprzedawać będę **w Lisewie** pow. Chełmno w warsztacie mech. p. Cimka najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

1 żniwiarkę.

23513) **Lange,** egzekutor powiatowy.

Pomocnik

młodszy, dzielny ekspedjent, **potrzebny** od 15. X. b. r. do mego **składu kolonjalnego i restauracji.** Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymaganej pensji przy wolnym stole i stancji skierować do firmy

STANISŁAW KUJAWIŃSKI, BARCIN
Założ. 1889, telefon 30. (23461

Wielkopolanin

lat 32, biegły fachowiec, posiadający własne mieszkanie i niezadłużone przedsiębiorstwa, które odrzucają znaczny dochód zapozna pannę inteligentną, ładną, miłego usposobienia, lat około 22—25, możliwie muzykalną, z posagiem. Przez powiększenie kapitału o jakie 20 tys. zł. w gotówce osiągnie się stały miesięczny dochód 5 tys. zł. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. Zgłosz. uprasza się pod „F. W. 32" do Dz. Bydg.
23477

16. Państwowa Loterja Klasowa

Główna wygrana 650.000 zł oraz dalsze wygrane po 400.000 zł, 250.000 zł, 100 000 zł itd.

Cena losu I kl.: 1/1 - 40 złot., 1/2 - 20 zł, 1/4 - 10 zł. Na zamówienia wysyła się losy za pobraniem. Wpłacić można na P. K. O. 204 329 Poznań. Losy są już do nabycia.

K. Kortasowa, Czersk (Pomorze)
Królowej Jadwigi 8. (23496

Poszukuję zaraz lub od 1. XI. dzielnego i dobrze poleconego

ekspedjenta

do **składu kolonjalnego i delikatesów.** Tylko pierwszorzędne siły będą uwzględnione. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji upraszam do Dziennika Bydgoskiego pod „75". (22878

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203718 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.